

PIECZEŃ BOŻA

The Seal Of God

54-0514

William Marrion Branham

Poselstwo, wygłoszone przez brata Williama Marriona Branhama w piątek wieczorem, dnia 14. maja 1954, w Kaplicy Branhama w Jeffersonville, Indiana, USA. Podjęto wszelkie wysiłki, by dokładnie przenieść Poselstwo mówione w j. angielskim z nagrań na taśmach magnetofonowych do postaci drukowanej. Podczas tłumaczenia korzystano także z nagrań na taśmach w oryginalnym języku oraz z najnowszej wersji "The Message", wydanej przez Eagle Computing w 2001. Zostało opublikowane w pełnym brzmieniu i jest bezpłatnie rozpowszechniane.

Przetłumaczono na język polski i opublikowano w 1995. Zostało ponownie skorygowane i przygotowane do prezentacji w postaci elektronicznej w 2002.

MÓWIONE SŁOWO

GUTY 74, 739 55 Smilovice, CZ

tel./Fax: +420 659 432425

E-mail: krzok@volny.cz

<http://www.volny.cz/poselstwo>

Książka ta nie jest przeznaczona na sprzedaż.

Pieczęć Boża

¹ . . .-dzenie, po prostu takie staromodne, jakie miewaliśmy przed wielu laty, i jesteśmy tak bardzo wdzięczni za to. Ja doceniam te szczególne pieśni, wszystkie pieśni, i te specjalne. „Przeszedłem ostatnią milę drogi, odpoczywam, podczas gdy kończy się dzień”. Oto gdzie — prawdopodobnie siedzieliśmy po prostu tutaj, kiedy oni śpiewali tę pieśń, spoglądaliśmy na pola i widzieliśmy, że właśnie zachodzi słońce; wszystkie ptaszki śpiewały cicho i łagodnie. Wszystko to teraz ucichło i one udały się na spoczynek, aby jutro rano powstać do nowego dnia.

² I tak ma się sprawa z życiem; dni naszej pracy skończą się niebawem i położymy się na naszym tapczanie. Ja pragnę rozmawiać z Nim w tym dniu, po prostu rozmawiać z Nim. Przyodziać się w całą moją szatę i wejść do komnat.

³ Wiedząc to — podobnie jak powiedział św. Paweł w swoim czasie: „Ja Go znam w Mocy Jego zmartwychwstania”, że gdy On zawoła swoich spomiędzy umarłych, ja zostanę wywołany razem z nimi. „Znam Go w mocy Jego zmartwychwstania”. Nie znać Go w słowach lub w uczynkach, lecz znać Go w Mocy Jego zmartwychwstania. To jest jedną z naszych — naszych wielkich nadziei dzisiaj wieczorem, a jedyną nadzieją którą mamy, jest w tym wspaniałym zmartwychwstaniu naszego Pana Jezusa; potencjalnie mamy zmartwychwstanie już teraz — ze śmierci do Życia, dzięki temu, że mamy Żywot Wieczny przez Jezusa Chrystusa.

⁴ Oczekujemy w tym chwalebnyim oczekiwaniu całej natury, aż to tego dnia, kiedy On przyjdzie po raz drugi z Niebios — Bóg Go pośle w odpowiedniej porze. A wtedy te śmiertelne ciała, w których wdychamy obecnie, przyodzieją się w nieśmiertelność, „A my zostaniemy przemienieni i staniemy się podobnymi do Jego Własnego chwalebego ciała, albowiem ujrzymy Go takim, jakim On jest”.

„Potem ustanie grzech i smutek,
Grzech i śmierć tego ciemnego świata.
W tym wspaniałym królowaniu z Jezusem
Na tysiąc lat w pokoju”.

⁵ Ptaszki na to czekają. Drzewa na to czekają. Cała natura kieruje na to swój wzrok i płacze, czekając na ten czas, wdychając, by zostać przyobleczoną.

⁶ Moja mała córeczka zadała mi przed chwilą pytanie. Powiedziała: „Tatusiu, jak wyglądała ta ziemia, kiedy ją Bóg dokończył?”

⁷ Ja odpowiedziałem: „Ona była piękna, kochanie. Ona była cudowna”. I powiedziałem: „Pewnego dnia będzie taką znowu, kiedy

zostanie z niej zdjęte przekleństwo. Potem będziemy . . . Będzie taką, jaką była na początku — wielkim Bożym rajem”.

⁸ Teraz prosto do dzieła. Myślałem teraz, że pierwszego wieczoru . . . Jest to trzeci wieczór naszych niewielkich zgromadzeń ewangelizacyjnych. Nie mieliśmy jeszcze kampanii uzdrowieniowej. Jest tak dlatego, żeby trochę odpocząć, żeby po prostu wyrazić nasze uczucia i nauczać Ewangelii w staromodny sposób — tej samej Ewangelii, której nauczałem tutaj wiele, wiele lat temu; nie zmieniła się ani trochę. To się zgadza, po prostu ta sama Ewangelia, nie jest ani trochę odnowiona, czy udoskonalona; po prostu ta sama Ewangelia.

⁹ W międzydenominacyjnych zgromadzeniach na zewnątrz, które są urządzone w audytoriach i zgromadzają się tam ludzie z różnych denominacji, człowiek się poniekąd powstrzymuje z głoszeniem Nauki; wszystkiego oprócz Boskiego uzdrawiania i, oczywiście, przyjmowania Pana Jezusa. Lecz kiedy jesteś w swoim domu, jak np. w naszym lokalnym zborze tutaj, czujesz po prostu, że byś chciał zdjąć swój kołnierz i głosić po prostu to, co twoim zdaniem jest właściwe, i o to chodzi.

¹⁰ A wiele razy mamy tutaj ludzi, którzy się nie zgadzają z tym; wiele razy. Nie możemy się spodziewać, żeby się każdy zgadzał z nami — z Nauką naszego zboru i z tymi sprawami, które mamy. Lecz my byśmy . . . może tak samo by było, gdyby głosił wasz pastor, lecz on by pomimo tego pozostał moim bratem. Więc nie zważajcie na to. Każdy człowiek patrzy na pewne sprawy w odmienny sposób.

¹¹ A w tym tygodniu, ze względu na to, że musiałem odwołać tydzień zgromadzeń w Kanadzie z powodu zamieci śnieżnej, z racji tego mam przywilej, że mogłem przybyć do tej kaplicy i urządzić zgromadzenia ewangelizacyjne na kilka wieczorów, jak obiecywałem, kiedy stąd odjeżdżałem. I ja ogłosiłem, że to nie będą . . . „żadne nabożeństwo uzdrowieniowe; po prostu głoszenie Ewangelii”. Tylko . . . A przy tym doszedłem do wniosku i pomyślałem, że może poświęcimy kilka wieczorów Siedmiu Wiekom Kościoła. Bowiem ja naprawdę wierzę, że żyjemy w ostatnim wieku kościoła, w ostatecznym czasie, tuż przed Przyjściem Pana Jezusa.

¹² Zawsze staram się zważać na to, co mówię w tym małym zborze tutaj i gdziekolwiek głosiłem, bowiem dobry Pan z Niebios dał mi również niewielką usługę — w nadprzyrodzonym zakresie, jak wiecie. A ludzie czepiają się moich słów i — i dlatego muszę bardzo zważać na to, jakie wypowiadam zdania. Bo jeśli Duch Święty udzielił ci tego, że możesz oglądać wizje oraz posługiwać się darem rozpoznawania, co nie ulega wątpliwości, a ludzie słyszą cię przemawiać, to odczuwają, że masz pewne pojęcie o tym, o czym mówisz, ponieważ Bóg nie pobłogosławi nigdy jakiegokolwiek pomyłki i nie

wyśle jej pomiędzy ludzi. Rozumiecie? Muszę więc być bardzo ostrożny i rozważać swoje słowa w świetle Słowa — przez cały czas. A jeżeli pod tym względem zrobiłem jakiś błąd, modłę się, by mi Bóg przebaczył, ponieważ tak nie chciałem zrobić. I ja . . .

¹³ Każdym razem w czasie nauczania, a szczególnie na takie głębokie tematy, które teraz omawiamy — ubiegłego wieczora było to „*Piętno Bestii*” — i tym podobne tematy; a dziś wieczorem „*Pieczeń Boża*” — znamię Boże, i tak dalej. Odczuwam, że może jest tutaj wielu, którzy się poniekąd nie będą zgadzać z tym, co ja uczę na ten temat. Lecz ja się staram nauczać o tym po prostu jak . . . nie kieruję tego do jakiegoś kościoła lub denominacji, lub do jakiejś osoby, wcale nie. Bóg to wie. Po prostu w tym Świetle, jak ja to widzę; w ten sposób to mówię.

¹⁴ Nie ma kościoła, który mianuje Imię Pana Jezusa, którego bym nie miłował. Pójdę nawet na śmierć, by uczynić wszystko dla tych, którzy mianują Jego Imię, lub odnoszą się z respektem do Niego. To się zgadza. Bez względu na to, jakie znamię religii oni noszą, czy to jest metodysta, baptysta, katolik, ktokolwiek by to był, to nie ma dla mnie żadnego znaczenia, o ile odnoszą się z poszanowaniem do mojego Pana. To się zgadza.

¹⁵ Lecz teraz — istnieje jeden Plan. A zatem, każdy kościół naucza prawdopodobnie teologii swego własnego kościoła, wierząc, że uczy w oparciu o ten Plan. Otóż, wiele razy, kiedy widzę te sprawy — że to po prostu nie jest w ten sposób, jak ja czytam ten Plan, mam zatem prawo przedstawić w moim własnym zborze to, co, jak uważam, jest właściwe.

¹⁶ Niedawno temu tutaj pewien przedsiębiorca budowlany . . . Byłem w Milltown, w Baptystycznym Kościele w Milltown, w którym mieliśmy zgromadzenia ewangelizacyjne. Uważam, że brat Wright i wy wszyscy przypominacie sobie Mariona Lee. [Brat George Wright mówi: „Amen” — wyd.] On był bardzo wyprowadzony z równowagi z powodu czegoś, co nauczałem na temat wodnego chrztu. Otóż, on poszedł do domu i był wyprowadzony z równowagi z tego powodu. A on był przedsiębiorcą budowlanym.

¹⁷ Tej nocy śnił mu się sen. Pan mu pokazał, że budował dom i miał na nim zrobić okno wykuszowe. Lecz zamiast zrobić okno wykuszowe, zrobił tylko portyk i powiedział: „To będzie w porządku”. Lecz kiedy przyszedł właściciel tego domu, powiedział: „Zburz to aż do gruntów i rozpocznij na nowo”.

¹⁸ Zatem, on był nauczany czegoś innego, niż tego, co naucza Biblia, więc powiedział: „Ja muszę po prostu również zburzyć wszystko i rozpocząć na nowo od fundamentu”. Poszedłem z nim tego wieczora do domu i spędziłem całą noc w jego domu. Więc potem myśmy . . .

¹⁹ To prawda. On musi zostać położony. A nauczać o tych sprawach — ja nie jestem nauczycielem. Lecz lubię wyjaśniać innym To, co wiem na ten temat i mieć społeczność koło Słowa, podczas gdy Duch Święty czyni to rzeczywistością dla naszych serc. A więc przeżywamy właśnie wspaiałe chwile, czyniąc w ten sposób.

²⁰ Ja po prostu polegam trochę na naszym drogim pastorze tutaj, bracie Neville. Jeżeli są tutaj w naszych bramach obcy — ten człowiek tutaj jest naszym pastorem — brat Neville, mąż Boży, prawdziwy sługa Pana Jezusa Chrystusa. Nie mówię tego dlatego, że tutaj siedzi. Mówię to również za jego plecami, czy gdziekolwiek; on był takim już od czasu, kiedy go poznałem. On był rygorystycznie metodystą, a ja rygorystycznie baptystą, lecz byliśmy razem braćmi, więc obaj wyszliśmy i staliśmy się „religijnymi fanatykami”. Czy to prawda, bracie? Amen. [Brat Neville mówi: „Amen. Alleluja!” — wyd.] Stoimy więc na obopólnym gruncie.

²¹ Otóż, ze względu na to przeżywaliliśmy wspólnie wspaiałe chwile — „Po prostu mieliśmy społeczność między sobą, podczas gdy Krew Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, oczyszcza nas od wszelkiej nieprawości”. Więc przeżywaliliśmy wspaiałe chwile i oczywiście wysoko cenimy sobie przybyszów tutaj w naszych bramach dziś wieczorem.

²² Nasze niewielkie zgromadzenia ewangelizacyjne — sędzę, że się dziwicie, dlaczego nie zostały ogłoszone. Otóż, był to po prostu taki mały jubileusz naszego zboru tutaj i z tego powodu może... Ja nie wiem, jak poprowadzi Duch Święty, lecz może jeden wieczór, jeżeli Pan pozwoli, zanim zakończymy tutaj, będziemy mieć może nabożeństwo uzdrowieniowe. A zatem, ja ufam, że On nam to umożliwi.

²³ Ja muszę teraz wrócić do Kanady, by kontynuować te zgromadzenia ewangelizacyjne. A jak wszyscy wiedzą, mamy naprawdę przepełniony program, zapełniony całkiem aż do tego terminu, gdy pojedę za morze. Poczyniono już przygotowania i rozpoczniemy w Durban, w Południowej... w Johannesburgu, w Południowej Afryce, około trzeciego września. A potem stamtąd pojedziemy do Durban; a potem do Indii, do Palestyny, do Luksemburgu, do Frankfurtu, do Transjordanii, i przez wszystkie te miejscowości. Powrócimy z powrotem do domu, kiedy nas Pan poprowadzi z powrotem — kiedy On nam powie, żebyśmy powrócili. Potem przygotowują kolejny plan podróży na Nową Zelandię i do Australii, poprzez te kraje, a potem na wschód — do Japonii i tych krajów, które się tam znajdują.

²⁴ Odczuwam, że tak wiele kościołów w okolicy, gdzie ludzie, o moi drodzy, po prostu nawracają się wzajemnie trochę, a potem — tysiące ludzi przede wszystkim jeszcze nigdy nie słyszało o Jezusie. A zatem

ja odczuwam, że... Jest to moje osobiste uczucie, jest to mój obowiązek – zanieść im to Poselstwo, jak najlepiej potrafię. A teraz, kiedy ja...

²⁵ Pozwólcie, że to teraz powiem jeszcze raz, bo tutaj siedzą teraz metodyści, baptyści, prezbiterianie, zielonoświątkowcy, katolicy, pielgrzymi świątobliwości, nazarejczycy; oni siedzą wokoło i w ten sposób tworzymy... Ja wierzę, że w ten sposób będzie to w Niebie, poniekąd tak, jak cała ta grupa siedzących tutaj.

²⁶ A teraz odnośnie tych poselstw, takich jak „*Piętno Bestii*” – dzisiaj, kiedy jest tyle zamieszania... Czy zrozumieliście to poselstwo ubiegłego wieczora? Jeśli tak, to powiedzcie „Amen”. [Zgromadzenie mówi: „Amen” – wyd.] Zatem, dziś wieczorem będę mówił na temat „Znamię Boże”, względnie „*Pieczęć Boża*”. Zdajemy sobie teraz sprawę...

²⁷ Nuże, ja się po prostu nie staram głosić z dwu Biblii; jedna wystarczy. Lecz mam jedną z nich tutaj z powodu małych notatek, i tak dalej, i odnośników, gdyby ktoś postawił jakieś pytanie. A zatem, jutro wieczorem, jeżeli Pan pozwoli, po wygłoszeniu kazania...

²⁸ Pierwszy wieczór był na temat „*Siedmiu Wieków Kościoła*” i zobaczyliśmy, na jakiej pozycji się znajdujemy w dniu, w którym żyjemy.

²⁹ Ubiegłego wieczora na temat największego przestępstwa, jakie istnieje na świecie: „*Piętno Bestii*”.

³⁰ A dzisiaj na temat największego błogosławieństwa, jakie istnieje na świecie: „*Pieczęć Boża*”.

³¹ Jutro wieczorem dam wam okazję strzelać na mnie. Jutro wieczorem będą pytania i te sprawy, których nie rozumiecie odnośnie tego, co było głoszone. Byliście na tyle dżentelmenami i damami, względnie, powiem raczej na tyle chrześcijanami, że zachowywaliście się cicho w czasie usługi. Pragnę, abyście je napisali, a jutro wieczorem, kiedy przyjdziecie do kaplicy, przyjdźcie tak wcześnie, jak tylko potrafiacie, bowiem ja będę musiał również przyjść wcześnie, aby je czytać i odpowiadać na nie – na wasze pytania dotyczące Pisma Świętego.

Potem, w niedzielę rano będzie regularna szkoła niedzielna.

³² W niedzielę wieczorem – prawdopodobnie w niedzielę wieczorem będzie usługa chrztu. Jest kilku ludzi, którzy pragną zostać ochrzczeni. A zatem, w niedzielę wieczorem będziemy mieć prawdopodobnie poselstwo Ewangelii albo nabożeństwo uzdrowieniowe. Zobaczymy, jak nas Pan poprowadzi tego wieczora – w niedzielę wieczorem, jakie nam poda poselstwo.

³³ Stwierdzamy zatem, zanim podejmiemy do tego, że „Nikt w Niebiosach, nikt na ziemi, ani nikt pod ziemią nie był godzien wziąć

tę Księgę, ani Ją otworzyć, ani rozłamać jej Pieczęcie”. „Żaden człowiek!” Jan to widział w Objawieniu. A my uczymy obecnie o Objawieniu. „I Jan płakał. Lecz był tam Baranek, który został zabity przed założeniem świata. On był godzien przyjść i wziąć tę Księgę z prawej ręki Tego, który siedział na Tronie, otworzyć tę Księgę i zerwać z niej Pieczęcie”. A tym Barankiem był oczywiście Jezus Chrystus, Syn Boży. A zatem, jeżeli On jest tym Jedynym, Który jest godzien . . .

³⁴ On żył kiedyś z nami tutaj na ziemi w postaci Mężczyzny. Bóg żył w Swoim Synu, Jezusie Chrystusie, jako Bóg-Człowiek.

³⁵ A On powrócił do Chwały, zostawiając to Słowo: „Jeszcze małą chwilę, a świat Mnie już nie ujrzy. Lecz wy mnie ujrzycie, bo Ja będę z wami, mianowicie w was, aż do skończenia świata”. Osoba Ducha Świętego — Bóg, powracający w postaci, w jakiej On . . . Jezus powiedział: „Ja przyszedłem od Boga i idę do Boga”. On przyszedł z Wieczności, zstąpił na ziemię do czasu i odszedł z zakresu czasu z powrotem do Wieczności.

³⁶ A świat Go nie poznał. „Na świecie był, świat został przez Niego stworzony, ale Go świat nie poznał. Lecz którzykolwiek Go przyjęli, oni . . . dał im moc, aby się stali synami Bożymi”.

³⁷ A zatem, teraz jest Jezus Chrystus z nami. „Jeszcze małą chwilę, a świat Mnie już więcej nie zobaczy. Lecz wy Mnie zobaczycie”. Zatem będzie świat, który Go już więcej nie zobaczy, oraz będzie „ktoś”, kto Go zobaczy. „Bo Ja . . .” „Ja” to zaimek osobowy. „Ja będę z wami, mianowicie w was, aż do skończenia świata”. A wy wierzący będziecie Go oglądać aż do skończenia świata.

³⁸ Żydów 13, 8. mówi: „Jezus Chrystus, ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki”. Obserwujcie Go w Jego mocy, tego samego Pana Jezusa; ta sama miłość, te same cuda, te same znaki, które Mu towarzyszyły, są czynne ciągle dalej. On jest teraz w mistycznym Ciele, w tym Ciele zmartwychwstałych, którzy powstali z grzechu do Życia. On żyje w nich.

³⁹ Bóg w Swojej wielkiej Chwale, Bóg zniżający się łaskawie, przychodzący ze Słupa Ognia, którego się nie mógł dotknąć żaden człowiek, na ziemię do postaci ludzkiego ciała, w którym mógł być dotykany; ale On urodził się z dziewicy. Następnie On wydał Swoje życie, aby został ukrzyżowany, aby oczyścić grzesznego człowieka i żeby On mógł żyć bezpośrednio między ludźmi. Jaka to miłość, którą Bóg miał dla człowieka, że On odstąpił Samego Siebie, aby zgotować czyste miejsce, żeby On mógł żyć i okazać Swoją miłość między mężczyznami i kobietami. To jest wspianiałe. Tak. To jest nasz Ojciec.

⁴⁰ Rozmawiajmy teraz z Nim — z Autorem tej Księgi, zanim otworzymy jej stronicę.

41 Nasz łaskawy Niebiański Ojcie, przychodzimy do Ciebie dzisiaj wieczorem w ten sposób, jak nam obiecałeś: „Jeżeli Mnie będziecie prosić o cokolwiek w Moim Imieniu, Ja to uczynię”. My nie mamy żadnej sprawiedliwości, nie mamy niczego, co byśmy mogli przedłożyć, przychodzimy po prostu w Imieniu Pana Jezusa, bo Ty obiecałeś, że wysłuchasz w tym Imieniu.

42 Prosimy Cię zatem, wiedząc, że mamy tutaj do rozważania dzisiaj wieczorem jeden z najbardziej doniosłych tematów na dzisiejszy czas: „*Pieczeń Boża*”. Ojcie, modlimy się, Panie, wiedząc, że gdybym wprowadził do błędu tą małą grupę ludzi, którzy są zgromadzeni tutaj, zdam z tego rachunek w Dniu Sądu. Ubiegłego wieczora mówiłem na temat „*Piętno Bestii*”. Ojcie, modlimy się, żebyś Ty prowadził i pokierował tymi Słowami. Oby nie wróciły próżno, lecz niech osiągną to, na co były posłane, kiedy zostały zapisane w tej Księdze.

43 A teraz przyjdź, Ty Święty, weź Słowo Boże wprost z tej Biblii, wypowiedz Je przez śmiertelne usta do śmiertelnych uszu i dokonaj obrzezki zarówno na mówiącym, jak i na tych, którzy słuchają, abyśmy mogli coś osiągnąć dzięki temu zgromadzeniu dzisiaj wieczorem; wiedząc, że może są tutaj niektórzy, którzy już nie będą śmiertelnikami na tej ziemi, jeśli świat będzie istniał jeszcze jeden rok.

44 A teraz jesteśmy w domu korekty — w domu Bożym, gdzie jesteśmy, by przyjąć korektę. Niechby Duch Święty skorygował mnie i zamknął moje usta, jak Ty zamknąłeś paszcze lwom, kiedy tam był Daniel. Ty znasz moje serce, gdybym miał powiedzieć jedno słowo w sprzeczności do Niego lub z samego siebie. Niechaj Duch Święty namaści każde Słowo. Stoję tutaj po prostu jako puste naczynie; niechaj On mówi Słowo Boże dzisiaj wieczorem, bo nasze głodne serca pragną usłyszeć coś od Niego. I niechby Ten, Kto napisał Biblię, przyszedł tutaj i wytłumaczył Ją Twemu pokornemu słudze. Prosimy o to w Imieniu Jezusa. Amen.

45 To jest teraz tylko takie małe tło, abyśmy mogli rozpocząć dzisiaj wieczorem temat „*Pieczeń Boża*”.

46 Nie zapomnijcie, jutro wieczorem pragnę otrzymać wasze pytania. Napiszcie je wyraźnie i połóżcie na podium, wcześniej, względnie na kazalnicy, tak wcześniej, jak potraficie. Otóż, ten wielki temat, który rozważaliśmy ubiegłego wieczora . . .

47 Pierwszego wieczora — przedwczoraj, był to Kościół i wiek kościoła, i widzieliśmy, jak Jezus stoi wśród Siedmiu Złotych Świeczników, a Jego wygląd był podobny do kamienia jaspisu i sardonixu — początek i koniec, Ruben i Benjamin. Widzieliśmy tam siedem świeczników, względnie siedem stojących lamp, a nad nimi tęcza jako przymierze, i jak On się pojawił. A Jego Głos był Głosem

wielu wód — zarówno Chrystus i Kościół mówiący razem; ze złotym pasem przepasanym przez piersi Kościoła, który przykrywał, trzymając — Ewangelia trzymała sprawiedliwość Chrystusa nad Kościołem. Stał na spiżowym fundamencie — Boski sąd; Bóg wylał Swoj Boski sąd na Chrystusa i On cierpiał — niewinny za winnych.

⁴⁸ Potem widzimy, jak się to rozpoczęło wiekiem Efeskim; następnie był drugi wiek kościoła, trzeci wiek kościoła, czwarty wiek kościoła, piętnaście stuleci ciemnych wieków, dalej poprzez wiek luterański, wiek Filadelfijski i dalej do wieku Laodycejskiego, ostatniego wieku.

⁴⁹ Widzimy w Starym Testamencie, jak one były doskonale przedstawione na początku w czasie Salomona i potem dalej w czasie Achaba, w ciemnym wieku. Stwierdziliśmy, jak Jezabela, Achab — kaznodzieja wierzący do pewnej granicy albo człowiek, który był raz taki a raz owaki. Tak samo jak wiele letnich członków kościoła dzisiaj, ludzi, którzy są raz tacy a raz owacy — dzisiaj w kościele, a jutro możesz się ich spodziewać gdziekolwiek; zawierają kompromisy, słabną we wierze, idą razem z tym światem, a jednak nazywają samych siebie chrześcijanami. I Achab w tych warunkach zakochał się w pięknej młodej kobiecie, a jednak niegodziwej i grzesznej, tak jak wszyscy, którzy odstąpili. On ją poślubił i wprowadził bałwochwalstwo do Izraela i to w najciemniejszym czasie Izraela, w ciemnym wieku. Nuże, stwierdzamy, że oni wyszli stamtąd w zatwardziałym stanie, aż w końcu stali się letnimi i Bóg ich wypłuł ze Swoich ust, a przyjął pogan.

⁵⁰ A teraz stwierdzamy, że one rozpoczęły się od pierwszego — Efeskiego Kościoła na początku — w tym wieku kościoła; następny wiek kościoła zaczął chłódnać i stawać się letnim, i przeszedł do ciemnego wieku. I tak jak w owym czasie Achab poślubił bałwochwalczynię — Jezabelę, i wprowadził do Izraela bałwochwalstwo, tak samo protestantyzm poślubił rzymski katolicyzm i wprowadził bałwochwalstwo do kościoła. Potem wystąpił Marcin Luther, następnie John Wesley; następnie wystąpili zielonoświątkowcy, ale oni również zostali wypłuci z Bożych ust. Potem Bóg zwróci się ponownie do Żydów — jest to po prostu doskonałe.

⁵¹ Nuże, ja wiem, że jestem . . . Wy mówicie, że jestem typologiem. To się zgadza. Ponieważ ja wiem — ja wiem jedno, jeżeli idę w kierunku mego cienia i widzę, jak wygląda mój cień, mam pewne pojęcie o tym, jak wyglądam, czy jestem czworonożnym zwierzęciem, czy opierzonym ptakiem, czy cokolwiek to jest — będzie to rzucać cień.

⁵² A Stary Testament był cieniem Nowego. Rozważaliśmy o tym ubiegłego wieczora w Objawieniu 12 — niewiasta z prawem pod swoimi stopami, księżyc i słońce koło jej głowy — jako przedobraz.

Jednak wszystkie te sprawy — Żydów 11. rozdział mówi nam, że to wszystko były przedobrazy i cienie. Ja myślę, że w liście do Żydów 12. jest powiedziane: „Przeto i my, mając około siebie tak wielki obłok świadków, złożywszy z siebie wszelki ciężar i grzech, który nas usidla, biegnijmy wytrwale w wyścigu, który jest przed nami”. Widzieliśmy więc te sprawy. Zatem ubiegłego wieczora . . .

⁵³ Rozważaliśmy o tym wczesnym wieku, by stwierdzić . . . względnie przedwczoraj wieczorem. Stwierdzamy zatem, jaki był początek pierwszego kościoła. On miał swój początek w Dniu Pięćdziesiątnicy, kiedy Duch Święty został wylany na wierzących. Widzieliśmy reakcję tych wierzących i jak On działał na nich, i co oni czynili, i znaki i cuda, które im towarzyszyły.

⁵⁴ Potem stwierdzamy, że pod koniec tego wieku kościoła, około trzechsetnego roku, powstała między nimi herezja, nazwana „nauką Nikolaitów”. Potem stwierdzamy, że to były przede wszystkim „uczynki”.

W następnym wieku kościoła stało się to „nauką”.

A potem, powstało z tego „prześladowanie” w ciemnym wieku.

⁵⁵ Potem wystąpiło to po drugiej stronie tutaj i stwierdziliśmy, że się to wylęгло wprost w protestanckich kościołach, które powstały.

⁵⁶ Potem idziemy znowu dalej i stwierdzamy, jak tutaj — na końcu tego wieku — po *tej* stronie przychodzi cała ta letniość, jak to wszystko stygnie. Tak, jak się działo w czasie Żydów, tak się dzieje w czasie pogan; stygnięcie, kiedy się to posuwa w *tym* kierunku, w kierunku cienia, i przyciemnia się.

⁵⁷ Tak samo, jak było w czasie Wesley’*a* i w czasie Luthra; przedstawiłem tą sprawę ubiegłego wieczoru. Jakie wielkie przebudzenie mieliście, lecz w następnym etapie zaczęło to stygnąć. A w następnym etapie ostygło jeszcze bardziej. A teraz jest to tylko gromada wyznań wiary i formułek. I na tym koniec. Rozumiecie? A w ten sposób działo się przez cały czas. A zatem, ja tego nauczałem.

⁵⁸ Nuże, słuchajcie teraz uważnie, żebyście to na pewno zapamiętali. Ja nie potępiam katolików, ja nie potępiam protestantów, bowiem z obydwóch i ze wszystkich wychodzi Nasienie Boże dzięki elekcji. Ci, którzy są przeznaczeni do Życia, zobaczą Je i wejdą do Niego. Ci którzy Go nie widzą, chodzą w ciemnościach. Jest to zależne od Boga. Czyni to Bóg. On przysiągł i obiecał Abrahamowi, że go zbawi i jego Nasienie. Zatem, jeśli macie Nasienie Abrahama, posiadacie Żywot Wieczny; to jest wszystko, i jesteście dziedzicami według obietnicy. A to wszystko jest z łaski i dzięki elekcji Bożej.

⁵⁹ Zwróćcie teraz uwagę — w tym tutaj. Ja jestem czasami po prostu . . . może gdybym więcej głosił lub więcej nauczał. Było to już

przed laty. To jest pierwsze zgromadzenie z nauczaniem, które miałem na przestrzeni około ośmiu lat. A jest to po prostu trochę — może miejscami trochę nie tak. Zawsze jesteście — jesteście... Zadajcie mi pytanie, jakie tylko chcecie; połóżcie je na podium, względnie na pulpit, a ja się ucieszę, kiedy je otrzymam.

⁶⁰ Zważajcie teraz. Lecz wszystko, co o Tym wiem, nie nauczyłem się Tego od jakiegoś człowieka ani w seminarium. Modliłem się, dopóki nie otrzymałem objawienia odnośnie tego, a musiało to wytrzymać porównanie ze Słowem Bożym.

⁶¹ W Starym Testamencie ludzie mogli się w trojaki sposób dowiedzieć jakąś wiadomość. Jako pierwsze oni stwierdzili, czy to było napisane w zakonie; następnym był prorok, a następną rzeczą było Urim i Tummim. Nuże, każdy nauczyciel wie, czym było Urim i Tummim. Było to światło, które błyskało na napierśniku Aarona, który mieli powieszony w świątyni. Otóż, jeżeli prorok prorokował, a to Światło na Urim i Tummim nie błyskało, było to fałszywe. Była to Boska odpowiedź od Boga: „Jest to błędne”. Zatem, jeżeli oni... Jeżeli się komuś śnił sen, a Ono nie błyskało na tym Urim i Tummim, to on był błędny.

⁶² Otóż, Urim i Tummim zostało zniesione — jego sens, lecz *To* jest Boże Urim i Tummim teraz — Biblia. Jeżeli prorok lub ten, kto ma sny, czy nauczyciel, czy ktokolwiek to jest, nie opiera swej teorii dokładnie na TAK MÓWI PAN, to ja w to nie wierzę, rozumiecie. Musi to przyjść wprost *Tutaj*, od 1. Mojż. do Objawienia, nie tylko na jednym miejscu. Musi to przyjść z Biblii i łączyć się z Nią dokładnie razem. O, tak. Musi się to zająć całą Jej resztą i łączyć Ją całą razem. Jeżeli tak nie czynicie, to byście mogli wziąć coś i powiedzieć, że to jest czyściec, i głosić katolicyzm na podstawie Biblii. Lecz musi się to całkiem zająć — od 1. Mojżeszowej aż do Objawienia, i przedstawiać jasno ten obraz. To się zgadza.

⁶³ A właśnie Duch Święty rozwija Ten obraz dla ciebie, jeżeli Mu to tylko pozwolisz uczynić. On cię poprowadzi do całego Światła. Biblia tak mówi. Jezus powiedział, że On to uczyni.

⁶⁴ Zauważcie teraz, jak... Stwierdzamy teraz znowu, co oni tam czynili. Potem, po pewnym czasie oni otrzymali doktrynę. Przyszło na nich prześladowanie i oni wyszli.

⁶⁵ A zatem, zaczynamy stwierdzać, że teraz w tym czasie — że Biblia przepowiedziała, że przyjdzie taki czas, w którym ludzie otrzymają piętno — a mianowicie piętno bestii.

⁶⁶ Każdym razem, kiedy coś niewielkiego rozleci się po kraju, każdy mówi: „To jest piętno bestii”. Kiedy wówczas... Właśnie zostałem ordynowany w baptystycznym kościele, kiedy usłyszałem o N.R.A.

Otóż, każdy mówi: „To jest piętno bestii”. A potem każdy zaczął powtarzać: „To jest piętno bestii”.

⁶⁷ A teraz mówią: „Teraz przychodzi Rosja, komunizm, to jest piętno bestii”. Lecz to jest kłamstwo. To nie jest piętno bestii. Biblia mówi, czym jest piętno bestii. Piętno bestii to żaden antyreligijny, przeciwpaństwowy ruch, który powstaje ot tak. Komunizm to nie Rosja; komunizm to duch. To wszystko jest... My się nie musimy martwić o Rosję.

⁶⁸ To nasze własne zepsucie zabija nas. Komunizm porusza się wprost między naszymi kościołami i tym podobnie, wy o tym wiecie, w naszych szkołach, w naszych domach, wszędzie w naszym narodzie. Cała ta sprawa jest po prostu pożarta przez robaki. Rudzik, dziobiący do jabłka, mu nie zaszkodzi; to robak, który jest w jądrze jabłka, niszczy je. O to właśnie chodzi, jest to po prostu zepsucie, które jest między nami. Chodzimy i nazywamy samych siebie chrześcijanami, a postępujemy jak ten świat, ubieramy się jak ten świat, bierzemy udział w sprawach tego świata, a nazywamy samych siebie... Światu to już zbrzydło i jest zmęczony z czegoś takiego. A nie tylko świat, wielu chrześcijan również. Tak.

⁶⁹ Często mawiałem: „Boże pomóż, żeby przyszedł dzień, gdy ludzie staną się tym, czym powinni się stać. Gdybym ja był przeciwko Niemu, to bym powiedział, że jestem przeciwko Niemu, i byłbym przeciwko Niemu we wszystkim, w czym bym mógł być”. Lecz ja jestem po Jego stronie, ja Go miłuję i wierzę Mu. A moje życie jest w Jego rękach, żeby On uczynił z nim, cokolwiek chce, bowiem ja wierzę, że chrześcijaństwo jest Prawdą. To się zgadza. Ja wierzę, że to Prawda.

⁷⁰ Kiedy podróżuję po świecie i rozglądam się po nim, i po wszystkich jego -izmach, i tak dalej, wszyscy ich założyciele są martwi i leżą w grobie, a oni mają teologię. Mniej więcej tak samo daleko dochodzi chrześcijański kościół, mimo wszystko.

⁷¹ „Lecz ci, którzy znają swego Boga, będą czynić bohaterские czyny”. A Moc zmartwychwstałego Jezusa Chrystusa żyje w takim człowieku. [Brat Branham puka w kazalnicę sześć razy — wyd.] To się zgadza. On nie jest martwy; On powstał z martwych. „Ja będę z wami, mianowicie w was, a sprawy, które Ja czynię i wy czynić będziecie”. O, tak.

⁷² Potem ten świat patrzy i mówi: „Fanatyzm”. Widzieliście, gdzie to zaczerpnęliśmy ubiegłego wieczora z pomocą Bożą.

⁷³ Stwierdzamy zatem, że pierwsza rzecz, która kiedykolwiek powstała, aby ukształtować jakąś formę zwierzęcia, czy w ogóle... *Zwierzę* oznacza „moc”. Rozważaliśmy o wszystkich tych symbolach i innych sprawach ubiegłego wieczora, żeby udowodnić, że to

zwierzę było mocą. A ono nie przyszło z Rosji. Ono przyszło z Rzymu. To się zgadza. Ono przyszło z Rzymu.

⁷⁴ A nie była to — nie była to grupa ludzi. Nie była to polityczna organizacja. Była to religijna instytucja. Był to kościół, który „siedzi na siedmiu pagórkach” z jednym człowiekiem na czele, który ma rządzącą moc nad całym światem. To się dokładnie zgadza. Stwierdzamy, że to była kobieta i przedstawiliśmy ją po prostu całkiem jasno. Nie posłużyłem się moim własnym wytłumaczeniem; po prostu czytałem Biblię. Tak, nie ma żadnego innego miejsca na świecie, żadnego innego miasta, które panuje nad całym światem. W każdym narodzie ta domieszka rzymskiego katolicyzmu wychodzi na jaw, podobnie jak w tych dziesięciu palcach z wizji Daniela, i my stwierdzamy, że to było Miasto Watykan.

⁷⁵ Co najmniej tuzin wiernych katolików siedziało tutaj ubiegłego wieczora. Oni siedzieli cicho i słuchali. Oni są szczerzy. Oni łakną.

⁷⁶ Nuże, nie możesz się spierać z księdzem. On się nie będzie spierał, bowiem ksiądz mówi: „Jeżeli kościół mówi coś innego niż ta Biblia, kościół ma rację”. Według mnie Biblia ma rację, a kościół jest w błędzie. Rozumiecie? Nie można się z nimi spierać. Oni — ty masz. . . Nie sposób spierać się z nimi. Nie ma sensu dyskutować, czy debatować. Bowiem oni wierzą: „To, co mówi kościół, o to chodzi! Chodzi o to, co mówi kościół, bez względu na to, co mówi Biblia. Chodzi o to, co mówi kościół!” Oni wierzą kościołowi. My wierzymy Biblii.

⁷⁷ Stwierdzamy teraz, że ona została nazwana. . . Kościół był kobietą. A ona została nazwana kategorycznie, wulgarnym słowem: „WSZETECZNICA”, a zarazem była „MATKĄ NIERZĄDNIC”. Stwierdzamy więc, że katolicki kościół był pierwszym kościołem-matką. On jest dokładnie tym, czym mówił, że jest. On jest pierwszym kościołem, który został kiedykolwiek zorganizowany. Jeżeli Bóg zorganizował kiedyś religię, był to katolicki kościół. Pierwszą organizacją na świecie, która została kiedykolwiek zorganizowana z religii chrześcijańskiej, był katolicki kościół. Zatem. . .

⁷⁸ A zatem, ostatecznie ona była „MATKĄ NIERZĄDNIC”. Ona urodziła kościoły — podobne do niej, bowiem one nie mogły być chłopcami. One musiały być dziewczynami, a my stwierdzamy, że kościół protestancki jest produktem kościoła katolickiego. Na podstawie badania Pisma oraz kiedy człowiek zajrzy do książki historii, widzimy, że protestancki kościół jest produktem. Protestant nie może więc przyganiać katolikowi, bowiem o obydwu jest powiedziane, że są „NIERZĄDNICAMI” i „WSZETECZNICĄ”. Brzmi to kategorycznie, lecz to jest TAK MÓWI PAN. To się zgadza.

⁷⁹ Zważajcie, potem on powiedział: „Zróbmy” — w Stanach

Zjednoczonych mówią: „Zróbmy posąg tej bestii”. Jeżeli bestia była mocą, a tą mocą była organizacja — nie posługuję się teraz teorią. To jest Słowo Boże. Organizacja katolickiego kościoła zorganizowała się razem i utworzyła de- . . . ugode. Oni zebrali razem „pierwszych ojców”, jak ich nazywają, i zorganizowali katolicki kościół, i zrobili obrządek z tego, w co wierzyli, a to, co oni nauczali, nazwali powszechnym wierzeniem. I oni to pod karą wmuszali ludziom.

⁸⁰ A potem, kiedy wyszedł Marcin Luther, widzimy, że Duch Boży wyprowadził go z tego. Lecz zamiast pozwolić ludziom, by zostali wolnymi, zorganizował kościół; posąg, podobny do bestii — polityczną moc podobną do niej. Zamiast pozwolić ludziom chodzić w świetle podawanym przez Boga, oni się zorganizowali pod pewną dyscypliną i musieli przestrzegać tej dyscypliny.

⁸¹ Bóg przesunął się zaraz do metodystycznego kościoła. Metodyści mieli przebudzenie, które ogarnęło świat; Duch Święty był z nimi nauczając poświęcenia. I nie wiadomo dlaczego, ale kiedy to uczynili, to zorganizowali kościół, zrobili posąg dla bestii, to się zgadza, polityczną, zorganizowaną moc, żeby przywiązać Bożych ludzi do wyznania; zamiast tego, żeby mieli wolność w oddawaniu czci i mogli chodzić w świetle, skoro światło rozlewało się po ich ścieżce.

⁸² Oni ich powstrzymywali w tym wieku. To było dobre światło na tamten czas. Było to światło dla Pergameńskiego Kościoła.

⁸³ Lecz jak się ma sprawa z Filadelfijskim Kościołem? Było to kolejne światło. Widzicie jednak, niezależnie od tego, jak bardzo się oni zorganizowali, Bóg wyszedł i poruszał się w *tym* wieku kościoła, w każdym razie wysłał męża, imieniem John Wesley. Luther nie mógł tego naśladować, ponieważ on w to nie wierzył. On był już *wówczas* zorganizowany.

⁸⁴ Potem John Wesley zorganizował się tak zwarcie, a doszedł do pewnego stadium. Był to czas, aby nastał *ten* wiek kościoła. Bóg posłał grupę zielonoświątkowców i oni wyszli tutaj z chrztem Duchem Świętym. O, metodyści powiedzieli: „Uch-och. Hm! My nie możemy iść z Tym. E—e! My nie wierzymy w takie brednie. O nie”. Dlaczego? *To* jest światło, w którym oni chodzili *tutaj*; *tutaj* jest światło dla *teraźniejszego* czasu.

⁸⁵ My idziemy w kierunku zajścia słońca. Czy przypominacie sobie, co powiedział prorok? „Nastanie dzień, który będzie pochmurny, nie będzie to ani noc ani dzień, lecz czasu wieczornego będzie Światło”. To Światło, które kiedyś świeciło w tym wschodnim kraju na Żydów; na wschodzie (Żydzi są ludźmi wschodu), Ono świeci dzisiaj na pogan; to samo Światło, ten sam Duch Święty tutaj w ostatecznych dniach — ten sam chrzest Duchem Świętym. Przechodziliśmy poprzez wszystkie te wieki aż tutaj, gdzie nie ma ani Światła ani

ciemnego czasu, lecz pochmurny, ponury dzień. Lecz właśnie tutaj, kiedy to Światło świeciło tak samo, jak świeciło wówczas.

⁸⁶ Właśnie dlatego: „On jest z wyglądu jak kamień jaspis i sardoniks; Alfa i Omega, Początek i Koniec; On, Który Był, Który Jest, i Który Ma Przyjść; Korzeń i Latorośl Dawida; Poranna Gwiazda”. Tutaj to mamy. [Puste miejsce na taśmie — wyd.] Mam nadzieję, że to widzicie.

⁸⁷ Przypomnijcie sobie, że stwierdziliśmy bez żadnej pomyłki, że piętno bestii jest piętnem odszczepieństwa, to znaczy, że członkowie kościoła trzymają się kurczowo swego kościoła, zamiast chodzić w Świetle. Oni odrzucają Światło i nie pozostało nic innego niż ciemności. To się zgadza, zarówno katolicy jak i protestanci. Istnieje więc „bestia i wszetecznicza” i ona ma córki „nierządnicze”. A te córki — nierządnicze, kiedy one wystąpiły, były dziewicami według Światła na ów czas, ale one się zorganizowały i wprowadziły ludzi z powrotem tutaj, z powrotem do tego i uczynili z nich to samo, czym był Rzym na początku. Biblia tak mówi. „Bestia i posąg bestii; liczba jego imienia”, i tak dalej.

⁸⁸ Jakże, rozważaliśmy całą tę sprawę ubiegłego wieczora, a Biblia jasno . . . nie teoria kogoś. Lecz Biblia podaje, że ta bestia, która ma siedem głów i dziesięć rogów przychodzi [Może puste miejsce na taśmie — wyd.] z Rzymu, była tam w Rzymie i była „tym, który był, który nie jest; który jest i który nie jest”, jeden papież po drugim, jeden papież po drugim, i pójdzie na zatracenie. I stwierdzamy, że ta sama stara kobieta urodziła kilka dziewcząt. One były na początku pannami, chodziły w tym Świetle, które posiadały. A potem one zaczęły postępować jako nierządnicze i wróciły zaraz z powrotem czyniąc to samo, co czyni ich matka. [Brat Branham stuka dwukrotnie w kazalnice — wyd.] Dokładnie. Dokładnie.

⁸⁹ Pozwólcie, że wam coś powiem, kobiety. Słuchajcie. Może mi teraz tak bardzo nie ufacie, kiedy „trąbię” o tych sprawach. Nie czynię tego po to, by was zranić, lecz by wam pomóc. [Zgromadzenie mówi: „Amen” — wyd.] Lecz kiedy widzicie ludzi — te dzisiejsze kościoły, pozwalające swym kobietom . . . Nuże, ja się zabiorę również do mężczyzn. Lecz one pozwalają swoim kobietom postępować w ten sposób, jak postępują, a oświadczają, że są chrześcijanami! Ja was nie winię, kobiety; ale będę, po dzisiejszym wieczorze. Lecz patrzcie, ja was teraz nie winię, kobiety. Lecz, moja siostrzo, wiele z tych nauczycieli z seminariów, albo nauczycieli, wygłaszających przemówienia pogrzebowe, czy jakkolwiek ich nazywacie, gdzieś tutaj z okolicy, oni wam tylko pozwalają chodzić w takich iluzjach. Biblia mówi: „Byli to ślepi, prowadzący ślepych”. To prawda. Zatem . . .

⁹⁰ A Jezus to widział i wiedział, że niektóre z protestanckich

kościółów pójdą prosto do bramy Światłości, ale odwrócą się. Jezus powiedział w ew. Mateusza 24. 24, że to będzie tak: „Antychryst będzie tak blisko, jak ten prawdziwy, że mogłoby to zwieść nawet samych Wybranych, gdyby to było możliwe”.

⁹¹ Widzicie teraz rzymianizm, katolicyzm — o, to zaszokowało niektórych z was, protestanci. Lecz człowiek, który ma w sobie trochę poczucia przyzwoitości, trochę . . . wie trochę o Biblii, on tego będzie unikał i odejdzie. To się zgadza. Ich powab jest dla niego ciemnością; on wie, że nie ma w tym żadnej prawdy — wszystkie te brednie, których oni nauczają. Nie można tego podeprzeć miejscem Pisma; a zatem oni uderzają na chybił trafił.

⁹² Największe kłamstwo, wypowiedziane kiedykolwiek, miało w sobie wiele Prawdy. To się zgadza. W pierwszym kłamstwie, kiedy szatan rozmawiał z Ewą, on mówił bardzo dużo Prawdy. Lecz na dnie tego on miał kłamstwo, które ją potępiło i doprowadziło do upadku całą generację, wszelkie stworzenie. To się zgadza.

⁹³ Musicie na to zważać. Musi to przyjść tak: Prawda *tutaj* i Prawda *tutaj*, Prawda *tutaj* i Prawda *tutaj*. Każda odrobina z tego musi być Prawdą — ta sama linia poprzez całe Pismo.

⁹⁴ A zatem, jak ludzie mogą patrzeć na wczesny kościół wówczas, który był oświeclany tym samym świecznikiem, a potem widzą, że tutaj dzieje się to samo, co się działo wówczas, a Słowo Boże mówi, że to będzie „Jezus Chrystus, ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki”. A odrzucić to? To nam wskazuje na to, że oni już odrzucili Światło i chodzą w ciemnościach; zostało im tylko to jedno.

⁹⁵ To prawda, mój bracie. Ja tego nie mówię, aby się robić mądrym. Bóg to wie. On zna moje serce. Ja mam usługę — mam jeszcze wiele do wykonania przed sobą. Ja wiem, że pewnego dnia będę musiał przed Sądem zdać rachunek z tych spraw. To się dokładnie zgadza. Gdyby stwierdzono, że jestem fałszywym oskarżycielem, fałszywym nauczycielem, Bóg by mnie potępił. To się zgadza. Lecz jeśli wiem Prawdę o tych sprawach, a nie powiedziałbym wam jej, to On mnie potem potępi; na pewno.

⁹⁶ Do stróża powiedział: „Czuwaj! Jeżeli zaniedbasz i nie ostrzeżesz, to ja będę ich żądał z twojej ręki. Lecz jeśli ich ostrzeżesz, a będą dalej tak postępować, oni poumierają w swoich grzechach, lecz ja ich nie będę żądał z twojej ręki. Będziesz wolny”.

⁹⁷ Chcemy więc być ostrożni, abyśmy wiedzieli, co jest Prawdą, zgodnie z Biblią. I jak rozpoczął się ten wiek i co oni czynili, a dzisiaj widzimy dokładnie, że protestancki kościół upada.

⁹⁸ Spójrzcie tutaj. Bywało tak przed wielu laty, że dla waszych żon, pielgrzymi świątobliwości, było złą rzeczą obcinać swoje włosy. Co było w tym złego, a co słusznego? Biblia mówi, że „Kobieta, która

sobie strzyże włosy, to jej mąż ma prawo dać jej rozwód”. Jasna nauka, lecz tak mówi Biblia.

⁹⁹ A wy kobiety, wychodźcie tutaj z domu i kosicie trawnik przed domem w kombinezonie roboczym – w męskim odzieniu. A Biblia mówi – Wszechmogący Bóg mówi: „Niewiasta, która się ubiera w męskie odzienie, jest obrzydliwością, sprośnością w oczach Bożych”. A wy to czynicie.

¹⁰⁰ Wy palicie papierosy, chodźcie na zabawy taneczne i tym podobne imprezy, a pomimo tego należycie do kościoła. To wskazuje na to, że przyjęliście piętno innego rodzaju, nie jesteście popiętnowani w Niebie Duchem Świętym. Za chwilę przejdziemy do tego i pokażę wam coś innego niż to. Nuże, to tylko taka mała sprawa.

¹⁰¹ A wy mężczyźni, chodźcie do kościoła, przechadzacie się po ulicach z cygarem w ustach, jak teksaski wół pozbawiony rogów. Nie mówię tego, by żartować. Nie jestem zwolennikiem żartowania za kazalnica. Mówię, że to jest Prawda. Chodźcie ulicą, wysiadujecie w różnych lokalach, kłamiecie, kradniecie i oszukujecie się wzajemnie, a jesteście diakonami w zarządzie kościoła.

¹⁰² Przychodźcie do kościołów i gracie w stare, szachrajskie gry, które nie są niczym nowym pod słońcem, jak tylko zwykła, podła loteria. To prawda. A wy to czynicie, a potem krzyczycie o bukmacherach. Wy, którzy tak postępujecie, jesteście po prostu tak samo niedobrzy w swych kościołach; wy metodyści, baptyści i zielonoświątkowcy, kimkolwiek jesteście. To się zgadza. I wy wiecie, że to prawda. Lecz co to oznacza? Zdążacie wprost z powrotem, podobnie jak wasza matka wówczas. Dokładnie tak samo i „nie może kocioł przyganiać garnkowi”. Jest to duch tych spraw.

¹⁰³ Lecz ja nie mam niczego przeciw katolikom. Nie mam niczego przeciw metodystom, baptystom lub prezbiterianom. Bóg tam ma swój lud – Nasienie Abrahama. To nie jest przeciw ludziom. Dotyczy to ich kościołów, w których się oni zorganizowali i oni oddają cześć kościołowi, zamiast Bogu. O, wy protestanci nie chcecie temu uwierzyć, lecz czynicie to, mimo wszystko. Zapytam się: Czy jesteście chrześcijanami?

¹⁰⁴ Otóż, brat Bosworth postawił tutaj niedawno pytanie jednej dziewczynie i powiedział: „Czy jesteś chrześcijanką?”

¹⁰⁵ Ona odrzekła: „Chrześcijanką? Przyjmij do wiadomości, że każdego wieczora zapalam świecę!”

¹⁰⁶ Otóż, wy protestanci myślicie, że to coś znaczy? Czy jesteś chrześcijaninem? „Przyjmij do wiadomości, że ja jestem metodystą” lub „baptystą”. Otóż, według mnie to nie znaczy nic innego niż to, że ty sam wypadłeś z dnia łaski; to się zgadza, jeżeli to jest wszystko,

czym jesteś — tylko metodystą, czy baptystą. Jeżeli nie jesteś chrześcijaninem w tym kościele metodystycznym, czy baptystycznym, czy katolickim, to jesteś zgubiony. To się zgadza. Tak, to jest dokładnie twoje piętno.

¹⁰⁷ Oba piętna są duchowe. Ja wam to teraz udowodnię na podstawie Biblii. Oba piętna są duchowymi piętnami.

¹⁰⁸ Wielu ludzi myśli: „Będą przechodzić wokoło i coś zostanie wytatuowane na twoim czole, a coś zostanie wytatuowane na twojej ręce”. Stwierdziliśmy ubiegłego wieczora, że to jest kłamstwo. O, tak. To było błędne. Jest to duchowe piętno. Jest to — jest to po prostu tak ukryte. I spójrz, wiele razy. . .

¹⁰⁹ Ja wiem, że wielu ludziom najeżają się teraz piórka i wydaje im się to twarde. Lecz to — to dokona naprawy, jeżeli tylko. . . i damy Bogu trochę okazji. Nie chcę być szorstkim, lecz ja — pragnę tylko stwierdzić fakt — z całego mego serca.

¹¹⁰ Kiedy Jezus Chrystus widział, że protestancki kościół odłączył się wówczas od katolickiego kościoła i wyszedł, ale zaraz wrócił z powrotem i powrócił znowu prosto do tego, co oni czynili, On powiedział: „Ten duch będzie tak podobny, że by zwiódł samych Wybranych. . .”

¹¹¹ Czy sobie uświadomiliście, chrześcijańscy przyjaciele, że to antychryst, który jest piętnem bestii? Antychryst; każdy wie, że tamten antychryst — że to jego piętno, jego moc. I widzimy, że to jest bestia, jest to moc. Istnieje moc katolickiego kościoła. Istnieje moc metodystycznego kościoła.

¹¹² Niedawno udałem się tutaj do bardzo miłego dżentelmena. Jeżeli się nie mylę, on siedzi dziś wieczorem właśnie tutaj w kaplicy. A młoda Edith Wright przyjechała z nimi wprost tutaj na zgromadzenie, niecałych dwadzieścia mil stąd. A my, ci ludzie. . . Ja właśnie głosiłem Ewangelię o zbawieniu. On musiał przełazić ponad samochodami, żeby się tam dostać. A pastor wywołał mnie zaraz tego wieczora i rzekł: „Przykro mi, że ci to mówię, kazn. Branham. Lecz mówiono mi, że mają tutaj w środku kilku chorych ludzi, a nasz rejonowy przyszedł i powiedział: ‚Żadne Boskie uzdrawianie w metodystycznym kościele!‘ Będiesz więc musiał wystąpić na podium, pożegnać się i odejść ze zgromadzenia”. To prawda.

¹¹³ Dlaczego? Moc metodystycznego kościoła. To jest moc tej bestii. Baptystyczny kościół tak samo; campbellici, luteranie i wszyscy pozostali, a zielonoświątkowcy tak samo źle. To się zgadza. Miałem zielonoświątkowców. . . Zbory Boże wstąpiły do soboru kościołów, który jest. . . Oni się po prostu uczepili tej starej „matki” wszetecznicy tutaj. Tak więc każda kościelna organizacja pochodzi z Rzymu. Tam jest ich matka. Ja nie jestem mormonem, ani nie jestem

wyznawcą Późnego Deszczu, czy jakkolwiek to nazywacie. Ja nie chcę. . . Nie jestem z nich.

¹¹⁴ Lecz mam na myśli to, że mężczyźni i kobiety powinni być wolni w Jezusie Chrystusie, by chodzić w Świetle. A w każdym kościele powinno być tak samo. To się zgadza.

¹¹⁵ Nuże, zwróćcie uwagę na to, jak Biblia. . . Zrozumcie to. Ta organizacja, pamiętajcie, oto gdzie ona leży, właśnie tam. A my stwierdzamy, że kiedy katolicki kościół rozpoczął wówczas, oni wystąpili z niewłaściwym chrztem — z pokropieniem na miejsce zanurzenia. Nie ma do tego ani jednego miejsca Pisma w Biblii. A nie tylko to, lecz Duch Święty, wodny chrzest, formułki i tytuły, i wszystko inne; po prostu sztychano z tego prawdziwego. Nie ma ani jednego kaznodziei w kraju, który by mi mógł pokazać jedno miejsce, gdzie by to kiedykolwiek czyniono we wczesnym kościele. To się zgadza. Nie ma tego w Biblii. Lecz oni z tym wystąpili, a myśmy się skłonili wprost do tego. Czy widzicie, do czego wprost powracamy?

¹¹⁶ A wy się dzisiaj dziwicie, dlaczego nie mamy przebudzenia. Oto jest tego powód, bracie. My dzisiaj potrzebujemy dobrego staromodnego przebudzenia, tak jak w czasie św. Pawła — na nowo według Biblii Ducha Świętego w kraju. Oto, czego potrzebujemy. Otóż. . .

¹¹⁷ A ludzie przyjęli „piętno bestii” lub „liczbę jej imienia”, przez to, że zrobili jej posąg. Posągiem była organizacja, taka sama jak katolicki kościół. Oni się zorganizowali i zrobili posąg katolickiego kościoła. Czy metodystyczny kościół jest jego posągiem — baptyścyczny kościół, prezbiteriański kościół, zielonoświątkowy kościół, kościół świątobliwości — pielgrzymi świątobliwości i zjednoczeni bracia? Każdy, który się zorganizował, brał wzór stamtąd. Nie było tego w Bożej Biblii. [Brat Branham stuknął w kazalnicę — wyd.] To się zgadza. Organizacje — organizowanie się!

¹¹⁸ Bóg jest wodzem. Weź to wstecz, jak daleko chcesz. Spójrz na Izraela, który wychodził z Egiptu.

¹¹⁹ Stali tam wszyscy ci Moabici, fundamentalni, ofiarowali ofiary — siedem ołtarzy, siedem koz- . . . siedem owiec, które mówiły o przyjsciu Chrystusa; siedem wołów, czysta ofiara. Stał tam właśnie ich wielki prorok, Balaam, by przeklinać Izraela. Był tam Izrael. Był tam Moab, wielki naród. Byli tam Amorejczycy i wszyscy inni, wielki naród. Zorganizowali się w wielki naród.

¹²⁰ A Izrael był rozproszony tam na preriach w dużej ilości namiotów. Byli ściśle międzydenominacyjni — „pielgrzymi i cudzoziemcy, szukający onego przyszłego Miasta”. I co oni czynili? Mieli cuda i znamiona, które im towarzyszyły. A tamci nie. I oni byli zazdrośni na tamtych. Były to duchy.

¹²¹ Bóg zabiera Swego męża, lecz nigdy Swego Ducha. On zabrał Eliasza, a Jego Duch zstąpił na Elizeusza; kilkaset lat później zstąpił na Jana Chrzciciela, a był przepowiedziany znowu na czas ostateczny.

¹²² Diabeł zabiera swego aktora, lecz nigdy swego ducha. Ten sam nauczyciel religii, który potępił Jezusa Chrystusa z powodu Jego cudów i znaków, i znamion, i różnił się z Nim, jeśli chodzi o Pismo, był na tyle tępy, że przyszedł i powiedział Mu to. Ten sam duch żyje dzisiaj bezpośrednio w nauczycielu kościelnym, bowiem jest przeznaczone przez Boga, że ludzie pójdą na potępienie. Tak właśnie mówi Biblia. „Ludzie od dawna przeznaczeni na to potępienie, którzy łaskę naszego Pana obracają na rozpustę”. To się dokładnie zgadza. W liście Judy, 3. – 3. werset z listu Judy, możecie to sobie odnaleźć. To się zgadza.

¹²³ Zauważcie, wszystkie te sprawy udowadniają, że tam jest piętno bestii. Oto, od czego jest to zależne. A więc, kiedy ty biegasz tutaj wokoło i mówisz: „Otóż, ja wam pokażę, kiedy przyjdzie piętno bestii”, bądź ostrożny, żebyś go już czasem nie miał. A ci, którzy je mają, zostaną ukarani ogniem i siarką, które zostaną wylane z kielicha gniewu Bożego, aby byli dręczeni we dnie i w nocy, na wieki wieków. Jest to bardzo poważna sprawa. Zatem gdzie wasza ucieczka?

¹²⁴ Nastanie czas, który przychodzi właśnie teraz. Zauważcie, w tej organizacji, posuwającej się. . . Nuże, pozwólcie, że tutaj zrobię pewną aluzję. W tej organizacji, pogrążającej się w ten sposób, przychodzi czas, w którym będziecie musieć należeć do tej organizacji, inaczej nie możecie kupować ani sprzedawać; względnie będziecie musieć mieć piętno nierządniczy – piętno kościoła. Musicie należeć do jakiejś organizacji, inaczej nie możecie sprzedawać ani kupować.

¹²⁵ I słuchajcie, wy, którzy wiecie, czym jest Prawda. Ja nie mówię, żebyście odeszli ze swego kościoła. Ja nie mówię niczego przeciwko waszym. . . o was, czy o waszych członkach. Mówię o głównych kwaterach tam wówczas, gdy zorganizowali tą rzecz i ustanowili: „Będziemy czynić to. Będziemy czynić to”. I oni ustanowili tą żelazną regułę. A Bóg to surowo krytykuje i wyjmuje z tego zaraz Swój Kościół; zawsze tak czynił.

¹²⁶ Przypatrzcie się pielgrzymce dzieci Izraela. Oni palili ogień. Każdej nocy się zatrzymywali. Słup Ognia zwiisał nad nimi. I bez względu na to, o której porze dnia lub nocy Słup Ognia zaczął się posuwać, trąby zabrzmiały i Izrael zwiwał obóz, i odchodził. Jeżeli to było o północy, o drugiej po południu, kiedykolwiek to było, oni zwinęli obóz i szli za Słupem Ognia. Czy to prawda? [Zgromadzenie mówi: „Amen” – wyd.] Oni szli za Ogniem.

¹²⁷ Otóż, gdy Marcin Luther zobaczył, że Ogień Boży wyruszył, Marcin Luther wyszedł z katolicyzmu, naśladowując ten Ogień. Lecz zaczął na tym budować i zorganizował swój kościół, i nie mógł się już dalej poruszać.

¹²⁸ Ten Ogień posuwał się dalej naprzód, Wesley Go zobaczył i poszedł za Nim. To się zgadza. Ogień Boży zostawił Luthra siedzącego na miejscu. Lecz Wesley, nie zdając sobie z tego sprawy, zbudował na Tym Metodystyczny Kościół Wesley'a.

¹²⁹ Potem przyszedł Aleksander Campbell, John Smith z baptystami, i tak dalej, i Moody, oraz wszyscy inni. Potem nie zdając sobie z tego sprawy, zaczęli się zajmować obrządkami i stawali się sztywni i chłodni, kiedy umarli ci starzy prorocy, i tak dalej. Ci nowi nie przychodzą z niczym innym jak z wykształceniem z seminarium i zaraz potem, nie zdając sobie z tego sprawy, zaczęli maczać w tym palce i narobili w tym bałaganu.

¹³⁰ Duch Święty wyruszył dalej, a zielonoświątkowcy Go zobaczyli i odeszli zaraz od nich, wyszli spomiędzy nich — z metodystów i z baptystów, i tak dalej. Lecz jaka okrutna rzecz — żeby się wypełniło Słowo Boże, zielonoświątkowcy się zorganizowali i stali się tak samo chłodni i obrzędowi, jak pozostali. Spójrzcie jednak, już nie będzie żadnego następnego wieku kościoła. Ostatnim wiekiem jest Laodycejski Wiek Kościoła, który nie jest ani gorący, ani zimny. Mają religii wystarczająco na to, żeby tańczyli tam i sam po przejściach, kiedy gra muzyka, a potem sobie usiądą, idą do domu i obmawiają swojego sąsiada.

¹³¹ My dzisiaj potrzebujemy staromodnego, posłanego od Boga, wypalającego Ducha Świętego — przebudzenia, które sprawi, że będziesz leżał na swojej twarzy i krzyczał we dnie i w nocy, będziesz płakał i lamentował bez przestanku z powodu grzechów świata. Będziemy o tym rozważać. To się zgadza.

¹³² Lecz oto, gdzie oni są. Właśnie do tego doszliśmy, letni stan. Bóg powiedział: „To Mnie po prostu przyprawia o mdłości! Ja was po prostu wypluję z Moich ust”. To jest kościół, odrzucony protestancki kościół. Protestancki kościół jest odrzucony — od zielonoświątkowców aż do Luthra, wszystkie. Słowo Boże tak mówi.

¹³³ Lecz z każdego z tych kościołów On wziął Wybranych. On wybrał Nasienie z każdego poszczególnego — z metodystów, z baptystów, z prezbiterian, z luteranów, ze wszystkich na przestrzeni wieków; z katolików, wszędzie. On wziął te resztki, wybrał lud.

¹³⁴ Niedawno leżała tutaj w Louisville młoda pani, katoliczka, i umierała. Ja tam poszedłem. A ksiądz powiedział: „To nonsens, czynić coś takiego!”

A jej małżonek powiedział: „Usuń się na bok. Niechaj on przyjdzie”.

¹³⁵ Wszedłem do środka. Oczekiwano, że ta niewiasta umrze do następnego poranka. Kiedy się modliłem za nią, otrzymałem wizję i było powiedziane: „TAK MÓWI PAN”. To się zgadza. Następnego poranka... Powiedziałem jej dokładnie co do joty, za ile godzin będzie mogła pójść zdrowa do domu. Oni się z tego naśmiewali z pogardą. I właśnie w tej godzinie, o której Duch Święty mówił, ona odeszła do domu jako zdrowa niewiasta i jest zdrową do dziś. Ona była katoliczką. Oni byli katolikami. Byli katolikami.

¹³⁶ Kiedy otrzymasz Światło... W Starym Testamencie... Pozwólcie, że wam teraz pokażę to znamię. Słuchajcie uważnie, bo potem przejdę wprost do mego tematu. Spójrzcie, w Starym Testamencie, kiedy niewolnik był w niewoli, a potem on miał... On został kupiony za pewną cenę. On musiał służyć temu panu aż do roku jubileuszu. A gdy nastał rok jubileuszu, zabrzmiała trąba.

¹³⁷ A kiedy ten niewolnik znajdował się tam na polu — on i jego dzieci, oraz jego żona — wszyscy pragnęli wrócić do swego ojczystego kraju. Oni dreptali po polach, a dozorca bił ich popędzając raz w *ta*, a raz w *inna* stronę. A potem, kiedy kapłan, ogłaszający jubileusz, przechodził wokoło i trąbił w trąbę, a ten człowiek usłyszał tę trąbę, on mógł puścić z ręki swoją motykę, mógł puścić z rąk wszystko, cokolwiek robił, spojrzeć w twarz dozorca i powiedzieć: „Nie możesz mnie już uderzyć ani jeden raz. Jestem wolny”. Zaraz odszedł i udał się do domu. Dlaczego? Było to ogłoszenie jubileuszu, kiedy oni usłyszeli ten dźwięk.

¹³⁸ A to jest Ewangelia — jubileusz — że jesteś wolnym od grzechu. Jesteś wolnym od wszystkich plugawych nałogów i od tych rzeczy, które świat przedkłada tutaj w imieniu religii — zarówno u protestantów, jak i u katolików — pod piętą bestii. To się zgadza. Jesteś wolnym.

¹³⁹ Nie musisz być niewolnikiem. Lecz potem, jeżeli ten człowiek tego nie przyjął, został stamtąd zabrany do słupa ołtarza w świątyni i zrobiono mu znamię — przekłuto dziurę w jego uchu. I on był sługą tego pana aż do końca swego życia.

¹⁴⁰ A jeżeli odrzucasz Światło Ewangelii, kiedy jest głoszone na podstawie Biblii w Mocy Ducha Świętego, to możesz zapieczętować samego siebie do swego wiecznego miejsca przeznaczenia. Amen.

¹⁴¹ Spójrzcie teraz, jeszcze jedna mała sprawa, jeżeli mi wybaczycie tą uwagę, którą uczyniłem kilka minut temu — o tym mężczyźnie. Lecz słuchajcie: „Zwieść samych Wybra-...”

¹⁴² Otóż, uderzaliśmy na luteranów, baptystów i tak dalej, i na katolików, pozwólcie pielgrzymi świątobliwości, że się teraz na

chwile zabiorę do was. Rozumiecie? Ja wierzę w świętobliwość. Musicie być świętymi. „Bez świętobliwości żaden człowiek nie ujrzy Boga”. Nie moja świętobliwość — Jego świętobliwość. Ja nie mogę niczego uczynić w tej sprawie; chodzi o to, co On uczynił dla mnie. Ja nie stoję w mojej własnej, bowiem nie mam żadnej, nawet nie próbuję jej mieć. Nie próbuję być takim.

„Czy się starasz powstrzymać, bracie Branham?” O nie.

¹⁴³ Ja po prostu wyszedłem na wolność i pozwoliłem, żeby On mnie trzymał. To się zgadza. To właśnie On trzyma. Pozostań tylko umarłym, to wszystko, co musisz uczynić. Tylko pozostań ciągle umarłym, On cię będzie trzymał. On już wytrzymał. On tam wytrzymał tak długo, aż powiedział: „Wykonało się”. Na tym sprawa została załatwiona. Bóg pozwala nam czynić to samo. Wykonało się.

¹⁴⁴ Lecz wy ludzie świętobliwości, nazarejczycy i pielgrzymi świętobliwości, przypomnijcie sobie. W czasie, kiedy mieliście możliwość wyjść z kościoła Wesley’a, czy z metodystycznego kościoła, gdy oni się zorganizowali, wy drodzy ludzie, którzy wierzyacie w świętobliwość, wyszliście i powiedzieliście: „My będziemy postępować dalej w świętobliwości”. To było cudowne. Wy po prostu podtrzymywaliście ten wiek — ten wiek Filadelfii, póki nie przeszedł do Laodycei. Lecz gdy przyszedł chrzest Duchem Świętym i znaki powróciły do kościoła, nazwaliście to „z diabła”. Dlatego, że oni mówili językami i wierzyli w te sprawy, powiedzieliście: „To jest z diabła”. A gdy tak postąpiliście, bluźniliście Duchowi Świętemu.

¹⁴⁵ Jak mogę powiedzieć mojej ręce: „Ja cię nie potrzebuję”? Jeżeli są nauczyciele, to istnieje mówienie językami. Jeżeli są ewangelisci, to istnieją również dary uzdrawiania. Jak może stopa powiedzieć oku: „Ja cię nie potrzebuję”? Rozumiecie? Jeśli jesteś znowuzrodzonym dzieckiem Bożym, pielgrzymujesz i przyjmujesz wszystko, co Bóg mówi, że jest prawdą. Będziesz chodził bezpośrednio w Świecie.

¹⁴⁶ Gdy dla Kościoła nastał czas wyruszenia, Luther wyruszył. Kiedy dla Kościoła nastał czas, by poruszał Swoją ręką, Wesley poruszał ręką. Kiedy dla Kościoła nastał czas, by mówił, na scenę wystąpili zielonoświątkowcy. To się zgadza. Lecz teraz, zwróćcie uwagę.

¹⁴⁷ Wy mówicie: „A przedobraz?” Powiecie: „Czy istnieje jaki przedobraz tego?” O, tak.

¹⁴⁸ Czy zdajecie sobie sprawę z tego, że Judasz Iszkariot, istny antychryst, był bardzo religijnym człowiekiem? Czy zdaliście sobie z tego sprawę? Oni mieli do niego tak wielkie zaufanie — ci bracia, że on był nawet skarbnikiem zboru.

¹⁴⁹ Judasz Iszkariot był usprawiedliwiony przez wiarę, wierząc w Pana Jezusa Chrystusa.

¹⁵⁰ On był poświęcony przez Słowo. Żydów 17, 1-7. . . Mam na myśli

ew. Jana 17, 17: „Ojcze, poświęć je w Prawdzie Twojej; Twoje Słowo jest Prawdą”. A On był Słowem.

¹⁵¹ I była im dana moc, żeby wyszli i głosili Ewangelię, i wypędzali diabły, i uzdrawiali chorych. Judasz Iszkariot, w ew. Mateusza 10, był wspomniany między nimi. I oni wyszli, wypędzali diabły i głosili Ewangelię tak mocno, że grzesznicy pokutowali, a diabły uciekały. I oni powrócili, i radowali się, i krzyczeli, i przeżywali wspaniałe chwile, podobnie jak takie małe zebranie zwolenników świątobliwości pod gołym niebem. A Judasz był wprost między nimi. To się dokładnie zgadza, wprost między nimi.

¹⁵² Lecz kiedy nastał czas Pięćdziesiątnicy, Judasz pokazał swoje kolory.

¹⁵³ Oto, gdzie kościół świątobliwości pokazał swoje kolory, właśnie tam on odstąpił i wyparł się Ducha Świętego, który ich prowadził do głębszych Wód. On się odwrócił i wyparł się Go. Ja wiem, że oni mają wiele fanaty- . . .

¹⁵⁴ Ja nie jestem zielonoświątkowcem. Nigdy nie należałem do zielonoświątkowej organizacji. Nigdy! Stałem pomiędzy nimi. Nie jestem zielonoświątkowcem, metodystą, baptystą. Jestem po prostu Biblijnym chrześcijaninem. To jest wszystko. Wierzę w to, co mówi Słowo. Ja nie mogę odrzucać daru mówienia językami. Gdybym tak czynił, to bym odrzucał nauczanie i każdy inny inspirowany dar. To prawda. Nigdy nie zgadzałem się z braćmi zielonoświątkowcami co do „jedynego dowodu” — mówienia językami. Ja się z tym nie zgadzam. Nuże, to jest w porządku, jeśli oni wierzą temu w ten sposób. To ich sprawa, rozumiecie, lecz to jest całkiem w porządku. Ja . . . Paweł powiedział: „Chciałbym, żebyście wszyscy mówili językami”. Chciałbym ujrzeć, żeby każdy był tak blisko Boga.

¹⁵⁵ Oni mają tak dużo wymysłów, wiele fałszywych wierzeń. Oni wiele razy wyszli i postępowali tak, jakby mieli Ducha Świętego i mówili coś, co nie było mówieniem w językach. Ich życie udowodniło, co to było. Lecz tak samo przez cały czas były do dyspozycji prawdziwe, autentyczne artykuły (dary).

¹⁵⁶ Otóż, dlaczego by diabeł nie pomieszał szyków starych przyjaciół, zarzucając przynętę? Oczywiście, on to uczynił, próbując im przeszkodzić. On zarzucił tą samą przynętę pielgrzymom świątobliwości. On zarzucił tą samą przynętę metodystom. On zarzucił tą samą przynętę w dniach Luthra. I on zarzuca tą samą przynętę dzisiaj. A on zarzuca tą samą przynętę pod pozorem darów, Boskiego uzdrawiania i rozpoznawania.

¹⁵⁷ Lecz co by dla ciebie oznaczał strach na wróble, gdybyś potrafił mówić językiem ptaków? Ptaki mówią: „Kiedy widzę stracha na wróble, to jest kupon obiadowy. Najlepsze jabłka, jakie istnieją, są

właśnie tam, gdzie leżą wszystkie te pałki, i gdzie wiszą te strachy na wróble”. To się zgadza.

¹⁵⁸ Widzicie jednak, jak ten duch posuwał się prosto tutaj. A Jezus spojrział i przewidział to w katolickim kościele — że to wyjdzie na jaw. On powiedział: „Nie nazywajcie nikogo ojcem. Nie powtarzajcie na próżno wszystkich tych spraw”. On wystąpił i powiedział: „Nuże, bądźcie ostrożni, antychryst będzie tak blisko tego, że to by zwiodło, o ile możliwe, nawet samych Wybranych”.

¹⁵⁹ Patrz, bracie, ile panien wyszło, by się spotkać z Panem? Dziesięć. Wszystkie były dziewicami. Co oznacza *świętość*? „Czysty, święty, dziewiczy”. Dziesięć z nich było dziewicami. Pięć nie miało Oleju w swych lampach. Pięć miało Olej w swych lampach. *Tamtych* pięć było tak samo świętych i dziewiczych, jak *te*. Lecz co przedstawia Olej w Biblii, gdzie omawialiśmy to ubiegłego wieczora, czy przedwczoraj wieczorem? Duch — „Duch Święty”. One się oczyściły i siedziały tam, lecz obawiały się i stały z dala od tego Źródła, z którego wypływa Olej. One się zorganizowały i usiadły sobie wygodnie, i tam one są — w stanie letnim. Oto, gdzie udał się ten wiek kościoła.

¹⁶⁰ Nuże, teraz przychodzimy do znamienia Bożego. Mam jeszcze trzydzieści minut, jeżeli Pan pozwoli. Pragnę teraz, żebyście najpierw otworzyli razem ze mną Biblię i stwierdzimy, jak niezbędną rzeczą jest to znamię Boże.

¹⁶¹ Przypomnijcie sobie, czym jest piętno bestii; nie komunizm. Piętno bestii przychodzi z Rzymu i rozchodzi się na cały świat; katolicyzm razem z protestantyzmem są w tym połączone — organizowana religia. A oni mają zamiar zjednoczyć kościoły i każdy kościół będzie się musiał ugiąć przed tym; inaczej zbory międzydenominacyjne są wyrzucone do autu. To się zgadza.

¹⁶² Zatem Objawienie 9. rozdział. Czytajmy tutaj naprawdę uważnie kilka minut, jeżeli Bóg pozwoli, i zobaczymy, co On powiedział w Swoim Słowie. Nuże... [Puste miejsce na taśmie — wyd.] ... z Objawienia 9, 4. werset. Słuchajcie tego.

„I rozkazano im (kiedy zobaczyły, że zostały wylane plagi), aby nie wyrządziły szkody trawie ziemi ani ziołom, ani żadnemu drzewu, a tylko ludziom, którzy nie mają pieczęci Bożej na czołach”.

¹⁶³ Kiedy przychodziły te plagi, zostali zachowani tylko ci, którzy byli zapieczętowani w Królestwie Bożym. To jest sąd śledczy, kiedy ludzie... A jeżeli mi Bóg dopomoże, to w ciągu kilku minut zrozumiecie to na podstawie Słowa Pańskiego, że to jest czas, w którym ma miejsce pieczętowanie oraz plagi. A ci, którzy To odrzucają, dla nich nie pozostało nic innego niż Wieczne potępienie.

¹⁶⁴ Teraz przejdziemy do Starego Testamentu. Przejdźmy więc tutaj, jeśli chcecie, do Księgi Ezechiela, jeśli pragniecie, i czytamy na chwilę u Ezechiela 9. Nuże, z Bożą pomocą teraz. Niechby nam On dopomógł. Usiądźcie teraz do nauczania — tylko następnych trzydzieści minut, jeżeli Pan pozwoli. Zatem, to się odnosi — notujecie to sobie, Ezechiel 9. — to się odnosi. . .

¹⁶⁵ Pierwszą rzeczą, którą powinniśmy teraz ustalić, to: Czym jest Pieczęć Boża? [Puste miejsce na taśmie — wyd.] Czy nie myślicie, że to będzie konieczne? [Zgromadzenie: „Amen”.] Czy Biblia jest dla was wystarczająco dobrym Słowem? [„Amen”.] Ja wiem, że mamy takich, którzy chcą mówić: „Przestrzeganie dnia sabatu”. Lecz nie ma ani jednego miejsca Pisma w Nowym Testamencie, które by to popierało. Naturalnie, przekonajmy się, czym jest Pieczęć Boża. Otwórzmy w liście do Efezów 4, 30; 4, 30. i 1, 13. Zanotujcie to sobie. Efezów 4, 30. mówi:

„A nie zasmucajcie Bożego Ducha Świętego, którym jesteście zapieczętowani na dzień odkupienia”.

¹⁶⁶ Patrzcie, co oznacza *zapieczętowanie*? Zapieczętowanie to „znak zakończenia”. Czy się to zgadza?

¹⁶⁷ Otóż, czy widzieliście kiedy pracownika kolei, ładującego wagony? On ciągle wychodzi i umieszcza tyle i tyle *tutaj*, a tyle i tyle *tutaj*. Inspektor przechodzi wokoło i zajrzy do środka; a jeśli to jest ułożone trochę luźno i trzęsie się to: „Nie! Ja tego nie zaplombuję. Musisz to rozebrać i ułożyć na nowo”. On będzie następnie próbował załadować go na nowo, a jeżeli coś ułoży źle, inspektor przechodzi wokoło i: „Niedobrze. Zrób to na nowo”.

¹⁶⁸ A to właśnie czynił Bóg ze Swoim Kościołem przez długi czas. Będziesz tak załadowany i pójdziesz do Niebios; weźmiesz to wszystko ze sobą. Twoje gry w karty, uch, wszystko inne, co możesz załadować w kościele; będziesz to próbował zabrać ze sobą. Bóg to po prostu potępia; nie jesteś gotowy na zapieczętowanie.

¹⁶⁹ Ale gdy Bóg widzi człowieka pełnego skruchy, załamanego ducha, szczerego serca, na ziemi przy ołtarzu, Bóg zamyka przed nim drzwi tego świata i pieczętuje go wewnątrz chrztem Duchem Świętym, i to wystarczy aż do przyjścia Jezusa; nie od jednego zgromadzenia ewangelizacyjnego do drugiego, lecz „aż do dnia waszego odkupienia”.

¹⁷⁰ Kiedy drzwi tego wagonu towarowego zostaną zamknięte i zostanie na nie umieszczona urzędowa plomba, nie może więcej zostać otwarty, dopóki nie osiągnie swego ostatecznego miejsca przeznaczenia.

¹⁷¹ A każdy człowiek, który się narodził na nowo i został zapieczętowany do Królestwa Bożego, nie ma już świeckiego

pragnienia – aż do dnia, kiedy go Jezus Chrystus zabierze do Królestwa. Jeśli więc masz kłopoty, a mówisz, że masz Ducha Świętego, to czy należysz do kościoła metodystycznego, czy do kościoła baptystycznego, czy do kościoła zielonoświątkowego, czy krzyżałeś, czy mówiłeś w językach, czy jesteś ochrzczony do przodu, czy do tyłu, czy pokropiony – jeżeli masz ciągle tego rodzaju kłopoty, to lepiej zawróć i sprawdź, jaki masz ładunek. To się zgadza. Zabrałeś z sobą zbyt dużo; jest to zbyt luźne i trzęsie się. Bóg tego w takim stanie nie zapieczętuje.

¹⁷² Kiedy ziarno pszenicy wpada do ziemi, to bez względu na to . . . Jeżeli to pszeniczne ziarno umrze samemu sobie, ono nie może wydać kłokolu, by zachować swoją duszę. Ziarno pszenicy zrodzi znowu ziarno pszenicy, to najpewniejsza rzecz w świecie. A jeśli zostaliśmy posiani nieskazitelnym Nasieniem Bożym, jak Ono może zrodzić coś innego, niż Chrystusowe Życie?

¹⁷³ Duch Święty prowadzi Kościół, prowadzi Go w Mocy zmartwychwstania Jezusa Chrystusa; ty jesteś zapieczętowany aż do dnia odkupienia. Tak mówi Biblia: „Nie zasmucajcie Bożego Ducha Świętego, którym jesteście zapieczętowani aż do dnia waszego odkupienia”. Efezów 4, 30.

¹⁷⁴ Nuże, zanim Duch Święty w ogóle zstąpił; on został zapieczętowany, zanim się w ogóle rozpoczął wiek pogan. On został zapieczętowany w czasie tych złotych świeczników (mamy do tego rysunek, aby to zrozumieć), wówczas, w tym wieku.

¹⁷⁵ On się biedził z nimi wówczas od Abrahama, Izaaka, Jakuba, Dawida, i ciągle dalej przez ciemny wiek, który oni mieli wówczas w dniach Achaba, dalej w czasie Salomona, i tak dalej, aż w końcu wyszli z tego w takim letnim stanie. Lecz tuż, zanim On zamknął ten okres czasu wówczas, On dał wielką moc Ducha Świętego tylko Żydom: „Na drogę pogan nie idźcie, lecz idźcie do zgubionych owiec izraelskich”. Czy to prawda? „Do Swej własności przyszedł, ale Jego własni nie przyjęli Go”.

¹⁷⁶ „Lecz którzykolwiek Go przyjęli, tym On dał Moc, aby się stali latoroślami Bożymi”. On powiedział: „Ja im daję Żywot Wieczny”. *Żywot Wieczny* pochodzi z greckiego słowa „Zoe”. Zoe jest tym Żywotem. Zoe to Boże Życie. A jeśli Życie Boże żyje w tobie, ono wydaje pobożne życie, z taką pewnością, jak ja stoję na tym podium. A człowiek, który Je posiada, nie może więcej zginąć, tak jak Bóg nie może zginąć, bowiem Bóg jest w tym człowieku. Amen. „Kto słucha Moich Słów i wierzy Temu, który Mnie posłał, ma Żywot Wieczny, i nie przyjdzie na potępienie, lecz ma Żywot Wieczny”. „Kto je ciało Moje i pije Moją Krew, tego wzbudzę w ostatecznym dniu”. Tak mówi Jego Słowo. Co za pocieszenie dla wierzącego! A co za potępienie dla tych, którzy odrzucają chodzenie w Światłości.

¹⁷⁷ Robi się ciepło, nieprawdaż? W porządku, Ono jest dobre dla was. Zwróćcie uwagę, patrzcie, czy to prawda. Bracie, moglibyśmy to wziąć, miejsce Pisma za miejscem Pisma, tydzień za tygodniem, tydzień za tygodniem, i pozostać przy tym, dokładnie u tego samego tematu przez cały rok, a jeszcze nie wydobylibyśmy tego całkiem z Biblii, i ciągle na ten sam temat.

¹⁷⁸ Zatem, by zrobić tutaj trochę wstęp, wrócimy wstecz i stwierdzimy, co oznacza dla ciebie odrzucenie chrztu Duchem Świętym i co oznaczało dla nich wówczas.

¹⁷⁹ Zatem u Ezechiela w 9. rozdziale prorok widział Jeruzalem. Nuże, przypomnijcie sobie, mówiliśmy o tym okresie czasu wówczas, o Żydach, tuż przed zakończeniem ich okresu.

¹⁸⁰ Obecnie jesteśmy w wieku pogan, u jego zakończenia. Potem pójdziemy do Tysiącletniego Królestwa. W porządku.

¹⁸¹ Lecz zważajcie teraz, obecnie kończycie okres Żydów. Prorok to przewidział. Jest to ciągle setki lat, około osiemset lat przed przyjściem Pana, i prorok o tym prorokował. Słuchajcie teraz uważnie, kiedy będziemy czytać.

„Potem zawołał donośnym głosem, że to na własne uszy słyszałem: Przybliżcie się wykonawcy sądu nad miastem, każdy z narzędziem zniszczenia w rękę”.

¹⁸² Zważajcie teraz uważnie, kiedy czytamy.

„A oto sześciu mężów przyszło od górnej bramy, zwróconej ku północy, a każdy miał w swoim rękę narzędzie zniszczenia. A był wśród nich jeden mąż, odziany w lnianą szatę z przyborami do pisania u swojego boku; ci przyszli i stanęli koło miedzianego ołtarza.

A chwała Boga Izraelskiego podniosła się z cheruba, na którym spoczywała, w stronę progu przybytku. Potem zawołał na męża, odzianego w lnianą szatę, który miał przybory do pisania u swojego boku. (Słuchajcie.)

I rzekł Pan do niego: Przejdź przez środek miasta, przez środek Jeruzalemu, (przeznaczenie Jeruzalemu), i uczyń znak na czole mężów, którzy wzdychają i jęczą nad wszystkimi obrzydliwościami, popełnionymi w nim!

A do innych rzekł tak, że to na własne uszy słyszałem: Przechodźcie za nim przez miasto i zabijajcie bez zmruczenia oka, i nie litujcie się!

Wybijcie do nogi starców, młodzieńców i panny, dzieci i kobiety, lecz tych wszystkich, którzy mają na sobie znak, nie dotykajcie! I rozpoczęli od starszych mężów, którzy byli przed przybytkiem”.

¹⁸³ Obserwujcie teraz tego proroka w Duchu, który został zachwycony do Chwały. Bóg powiedział: „Ja ci pokażę, jak się załatwię z Żydami, zanim przejdę do pogan”. Czytajcie te wersety, względnie rozdział przedtem. Otóż, kiedy On tam przyszedł, powiedział: „Zobaczyłem. . .” Najpierw zobaczył w mieście grzech, jakiego nie widział nigdy przedtem, i zobaczył Jeruzalem. Nuże, przypomnijcie sobie, było to przeznaczone tylko dla Żydów, nie dla pogan; dla Żydów i dla ich głównego miasta Jeruzalemu. Tak samo jak ubiegłego wieczora, kiedy to przeznaczyliśmy protestantom; teraz — dzisiejszego wieczora jest to dla Żydów. On powiedział: „Przejdźcie przez miasto”. Oto przychodzą mężowie z narzędziami zniszczenia w swoich rękach, którzy wyszli, aby wymordować wszystkich w mieście. On powiedział: „Powstrzymajcie się, tylko na chwilę”.

¹⁸⁴ I wyszedł stamtąd Człowiek obleczony w biel. Zatrzymajmy się na chwilę. „Obleczony w biel” — sprawiedliwość, świętość. „Obleczony w biel”, Który miał róg z atramentem u Swego boku. On powiedział: „Przejdź najpierw przez miasto, zanim pójdą oni, i uczyni znak na czole — uczyni znak na czole każdego mężczyzny, niewiasty, chłopca lub dziewczyny w mieście, którzy wzdychają i wołają z powodu wszystkich obrzydliwości, popełnionych w mieście, i z powodu grzechów ludzi”. Uczyni na nich znamię!

¹⁸⁵ A potem, gdy On przeszedł i popiętnował ich, powrócił i powiedział: „Stało się”.

¹⁸⁶ Potem posłał tych mężów i powiedział: „Przechodźcie przez nie, a nie oszczędzajcie nikogo, lecz zabijajcie bezwzględnie każdego, kto nie ma tego piętna”.

¹⁸⁷ Spójrz tutaj, bracie. Tym Pieczętującym nie był nikt inny niż Duch Święty.

¹⁸⁸ Zwróćcie uwagę, gdyby On przyszedł do Jeffersonville dziś wieczorem, do Kaplicy Branhama albo do każdej innej kaplicy w mieście, czy do każdego innego kościoła, na kim by On umieścił znamię? Kto był tak szczery i uprzejmy przed Bogiem, że płakał i krzyczał, i modlił się we dnie i w nocy z powodu grzechu tego miasta? [Brat Branham puka w kazalnicy dwukrotnie — wyd.]

¹⁸⁹ Co by On uczynił z kaznodziejami, którzy pozwalają swoim kobietom wychodzić w kostiumie kąpielowym i wylegiwać się w szortach, chodzić tam i sam ulicami, a śpiewać w chórze, malować się i postępować jak Jezabele? A kiedy... Mężczyźni palą w towarzystwie, piją i zachowują się nieprzyzwoicie, uprawiają gry hazardowe, i wszystko inne! A oni postępują tak, jakby ich to nie interesowało; idą gdzieś na wielką kolację, na kurczaki, albo gdzieś na przyjęcie towarzyskie. We środę wieczorem pozostają w domu i oglądają telewizję, zamiast uczęszczać na zgromadzenia modlitewne.

W letnim sezonie zamykają kościół dla nabożeństw. Kogo by On zapieczętował?

¹⁹⁰ Trzeba nam dziś wieczorem zdławić wiele z tej ewangelii Hollywoodu! Potrzebujemy staromodnego, posłanego od Boga przebudzenia — mężczyzn i kobiety, którzy padają na ziemię przy ołtarzu! Skończcie z tym uściśnięciem rąk, trzymaniem rąk do góry i pokrapianiem, i chrztem twarzą do przodu, czy do tyłu, i z wszystkimi innymi formułkami i -izmami. Uniźcie się, by być naprawdę skruszonego i załamane go ducha, jeżeli was przygniata grzech. Połączcie to razem i zacznijcie płakać w staromodny sposób, jako nowonarodzone dziecko. Amen. Tacy ludzie otrzymują Ducha Świętego. To się zgadza.

¹⁹¹ Bez względu na to, czy są metodystami, baptystami, czy katolikami, czy kimkolwiek oni są! Kiedy oni przyjdą przed ołtarz i będą krzyczeć we dnie i w nocy: „O, Panie Boże, spójrz na grzechy tego miasta! Moje serce nie może odpoczywać! Ja nie mogę odpoczywać, Panie, kiedy widzę te rzeczy, które się dzieją. O Boże, uczyni coś! Ześlij nam staromodne rozbudzenie” — potem jesteś bracie na granicy przyjęcia Ducha Świętego!

¹⁹² Lecz jeśli tam idziesz dlatego, że podskakiwałeś do góry i w dół lub dlatego, że tańczyłeś według muzyki, czy dlatego, że czyniłeś jeszcze coś innego; chodziłeś w kółko i nadymałeś się, i postępowałeś niefrasobliwie, i dąsałeś się, i awanturowałeś, i przyłączałeś się do kościoła, i skakałeś z miejsca na miejsce — to wskazuje na to, że na początku nie otrzymałeś niczego.

¹⁹³ Bracie, to jest dobre, mocne lekarstwo, lecz ono cię na pewno postawi na nogi. To się zgadza. O, tak. Ono cię wydostanie z tego i nie będzie ani jednego słabego między wami.

¹⁹⁴ Podobnie jak Mojżesz. Chętnie bym zajrzał do jego torby lekarskiej, czy wy nie? On tam miał dwa miliony ludzi. Czy byście chcieli zaglądnąć do torby lekarskiej Mojżesza — co on miał? Wszyscy ci starzy ludzie, a każdej nocy urodziły się setki dzieci; byli tam kalecy i chorzy ludzie. A kiedy on wyszedł — w ciągu czterdziestu lat nie było ani jednego — jednego słabego między nimi. Czy ktoś z was lekarzy, siedzących tutaj dziś wieczorem, chciałby zajrzeć do jego torby lekarskiej?

¹⁹⁵ Spójrzmy do niej i zobaczymy, co to jest. Spójrzmy zatem wstecz. Stwierdzimy to. „Jam jest Pan, który cię leczę”. To jest to. „Amen”. O to chodziło. „Jam jest Pan, który cię leczę”. Mówicie, że się ma urodzić dziecko. „Jam jest Pan, który cię leczę”. On ma zapalenie płuc. „Jam jest Pan, który cię leczę”. To był jedyny przepis lekarski, który on mógł wystawić. To był jedyny przepis, który on potrzebował. Tylko ten on miał. Ten właśnie dostarczył mu Bóg.

Oczywiście, dzisiaj mówią: „Och, my w To nie wierzymy. Nie, to . . .”

¹⁹⁶ Bóg się nigdy nie zmienia. On jest tym samym. Jeżeli ten duch, zachowujący się w ten sposób, jak to dzisiaj ludzie czynią pod płaszczykiem chrześcijaństwa, przyprawiał Boga o mdłości i było to „obrzydliwością”, jeśli ludzie tak czynili, jest to obrzydliwością i dzisiaj. „Jezus Chrystus, ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki”. O, czuję się nabożnie.

¹⁹⁷ Zwróćcie uwagę: „Chodź tutaj”. On powiedział: „Przejdź przez miasto i popiętnuj tych, którzy wzdychają i krzyczą z powodu obrzydliwości, która jest popełniana w mieście”. A potem On powiedział: „Potem gdy to uczynisz”, On wysłał tych mężczyzn z niszczącą bronią i oni wyszli, i wymordowali wszystko.

¹⁹⁸ Nuże, historycy, chwileczkę tylko. Jezus przyszedł w ciele — Bóg zmanifestowany w ciele. „Bóg był w Chrystusie, jednając świat z Samym Sobą”. A kiedy On przyszedł w ciele, On chodził po okolicy i nauczał. Nazywano Go „Belzebubem”, wróżbiarzem. Naśmiewano się z Niego, z Jego urodzenia, ze wszystkiego innego; odrzucono Go i wypędzono Go.

¹⁹⁹ On powiedział: „Ktokolwiek mówiłby przeciw Synowi Człowieczemu, będzie mu przebaczone, lecz kto by mówił przeciw Duchowi Świętemu, nie będzie mu przebaczone ani w tym świecie, ani w przyszłym”.

²⁰⁰ On zwołał kilku Żydów. On nie przyszedł do pogan. On przyszedł do Żydów. On był posłany do Żydów; nie był to okres pogan. Ostatnia świeca paliła się w wieku Żydów i On tam przyszedł. A było tam kilku ludzi, którzy Go przyjęli — zostali wywołani.

²⁰¹ Dokładnie tak samo, jak jest dzisiaj. Tak samo, jak Duch Święty mówił otwarcie o Jezusie Chrystusie i wywołał ich wówczas, tak Duch Święty mówi otwarcie o Jezusie Chrystusie i wywołuje dzisiaj.

²⁰² Oni wierzyli w to nadprzyrodzone. Oni obserwowali swego Przewodnika. Oni Go obserwowali. Wiedzieli, że On był królem proroków. Wiedzieli, kim On był. Bóg potwierdzał to, co On wypowiedział, i powiedział, że to jest Prawda. Oni wiedzieli, że mają Prawdę. Oni wiedzieli, komu uwierzyli, i szli naprzód z Jezusem.

²⁰³ Potem go ukrzyżowano. On powiedział: „Ojcze, przebac im, oni nawet nie wiedzą, co czynią”.

²⁰⁴ A kiedy nadszedł Dzień Pięćdziesiąty, była tam grupa prostych ludzi, płaczących ludzi, krzyczących bez przestanku. „A gdy nadszedł Dzień Pięćdziesiąty . . .”

²⁰⁵ Nagle przyszedł po drodze ksiądz z koszerem w pudełku, z komunią w pudełku i powiedział: „Wysuń teraz swój język, a ja wypiję wino”? Co za nonsens! Przyszedł po drodze protestancki

kaznodzieja i powiedział: „Podamy sobie prawe ręce na znak społeczności i zastosujemy sześć miesięcy prohibicję”? Uch! Nonsens! „Ja cię pokropię. Ja cię ochrzczę. Ja cię przyjmę w *ten* sposób: zabiorę cię do kościoła i podam ci prawą rękę na znak społeczności”? Niedorzeczność!

²⁰⁶ „Lecz kiedy nadszedł Dzień Pięćdziesiąty, nagle zstąpił z Nieba jakby potężny szumiący wiatr i napenił cały dom, gdzie oni siedzieli. Rozdzielone języki, podobne do ognia, odpoczęły na nich”. Oni zaczęły bełkotać, zacinać się, ślinić się i parskać, i tak dalej.

²⁰⁷ Wy powiecie: „Nie!” Ja wam to udowodnię w oparciu o Biblię. O, tak. „Ty mi chcesz powiedzieć, że oni tak czynili?” Tak właśnie mówi Biblia.

²⁰⁸ Czy wiecie, o czym prorokował Izajasz? Pozwólcie, że wam tutaj przeczytam coś z Izajasza, tylko na chwilę. Izajasz, 28. rozdział, począwszy od 8. wersetu:

„Albowiem wszystkie stoły ich pełne są wymiocin... (mówi o dzisiejszym czasie)... i plugastwa, tak iż miejsca nie staje. (Bracie, czy to nie był obraz Żydów!)

Kogóż by miał uczyć umiejętności? A komu da zrozumieć naukę? (My mówimy dzisiaj wieczorem o nauce)... czy odwykłym od mleka, czy odstawionym od piersi?

Ponieważ im podawał przykazanie za przykazaniem, przykazanie za przykazaniem, przepis za przepisem, przepis za przepisem... (W ten sposób przychodzi Ewangelia — od 1. Mojżeszowej aż do Objawienia!)

A wszakże jakby nieznaną mową i językiem obcym mówił do ludu tego.

... i toć jest odpocznienie” — pokój, o którym Ja mówiłem, że przyjdzie. Ale z powodu tego wszystkiego oni nie chcieli słuchać, lecz odeszli kiwając swoimi głowami.

²⁰⁹ Tutaj to macie. Oto, co On powiedział. To nie były moje słowa, To jest Jego Słowo. Wybierzcie sobie, jeżeli potraficie. Nie można tego zmienić. On powiedział: „Przykazanie za przykazaniem, przepis za przepisem, trochę tu i trochę tam”. Cała Ewangelia musi zostać jasno wyłożona.

²¹⁰ Pełna Ewangelia musi się zacząć tutaj, a oni Ją głosili. A kiedy Ją głosili, zstąpiła Moc Ducha Świętego.

²¹¹ A ci Żydzi drwili z Jezusa — oni się naśmiewali i mówili: „Cha — cha — cha! Ci ludzie upili się młodym winem”. Oni przypieczętowali swoje wieczne przeznaczenie. Oni mówili: „Dlaczego jest tak, że słyszymy w naszym własnym języku te cudowne dzieła, o których oni

mówią? No wiecie, ci ludzie upili się młodym winem. Cha — cha!” Kpili sobie i naśmiewali się z nich.

²¹² A Piotr, ten zwykły „religijny fanatyk”, kaznodzieja na skrzynce od mydła — postawiono mu skrzynkę od mydła — on na nią wyskoczył. Powiedział: „Wy mężowie Judzcy i wy, którzy mieszkacie w Jeruzalemie, niech wam to będzie wiadome i słuchajcie mego głosu. Lecz to jest — to jest to, o czym mówił prorok Joel. Ci mężowie nie upili się młodym winem, jak wy sądzicie, bowiem jest dopiero trzecia godzina dnia. Lecz to jest To”. On ich skierował z powrotem do Biblii. Ja często mówiłem: „Jeżeli to nie jest To, będę po prostu trzymał to, dopóki nie przyjdzie To, jeżeli istnieje coś innego”. Racja. Powiedział: „To jest to, o czym mówił prorok Joel. Stanie się to w ostatecznych dniach” — w ostatnich dwu tysiącach lat.

²¹³ Pierwsze dwa tysiące — świat został zniszczony przez wodę. Drugie dwa tysiące — przyszedł Chrystus. W ostatnich dwu tysiącach lat: „Ja wyleję Mego Ducha”. Alleluja! Nie: „Ja wykształcę kilku kaznodziei i wyślę kilku księży”.

²¹⁴ „Lecz ja wyleję Mego Ducha z Wysokości; synowie wasi i córki wasze będą prorokować; na Moje sługi i służebnice wyleję Mego Ducha i oni będą prorokować. Pokażę cuda na niebie w górze i na ziemi nisko”. O to chodziło. To było wprowadzenie.

²¹⁵ A ci Żydzi naśmiewali się i drwili, i mówili: „Oni się upili młodym winem”. To przypieczętowało ich przeznaczenie.

²¹⁶ W 96 r. n. e. przyciągnął Tytus, schodził w dół z jednej strony; Jeruzalem było otoczone przez armie. I czy wiecie, co się wydarzyło? Ci Żydzi powiedzieli: „Powrócimy teraz do domu Pańskiego”.

²¹⁷ Lecz ci, którzy zostali ostrzeżeni i byli napełnieni Duchem Świętym. . .

²¹⁸ Jak rzekł Józef Flawiusz: „Ci ludzie ze skłonnościami ludożerców — oni spożywali ciało Jezusa z Nazaretu”. On powiedział: „Oni ukryli gdzieś Jego ciało i spożywali je. Oni spożywali komunię”. Powiedział, że oni, ta zgraja wówczas — „Ci heretycy. . .”

²¹⁹ Czy wiedzieliście, że ci ludzie wówczas byli nazywani „heretykami”? Czy to wiecie? Czy wiecie, co znaczy „heretyk”? Ktoś, kto jest „pomylony”. Tak. Spójrzcie na św. Pawła.

²²⁰ Nuże, wy ludzie, wy — wy baptyści lubicie mówić: „Święty Paweł, o, ja mu wierzę”. Wy katolicy mówicie: „O, święty Paweł” i scałujecie dwie lub trzy jego stopy — tych posągów tam w Rzymie. „Święty Paweł! O, tak!”

²²¹ Patrzcie, co powiedział św. Paweł, gdy był przed Agryppą. On powiedział: „Na tej drodze, którą oni zowią herezją” — świętoszkami — „na tej drodze ja oddaję cześć Bogu”. Amen.

²²² Chętnie bym z nim uściśnął rękę; powiedziałbym: „Ja wierzę tak samo, Pawle! Alleluja! O tak, w to samo! Minęło dziewiętnaście stuleci, Pawle. Ja ciągle wierzę w to samo!” Ciągle mam Ducha Świętego; te same znaki, te same cuda, po prostu wszystko takie same — ciągle się dzieją. Ten sam Duch Święty ciągle pieczętuje aż do (kiedy?) dnia odkupienia.

²²³ „Ta Ewangelia będzie głoszona . . .” Co? „Ewangelia!” Czym jest Ewangelia? Nie „Słowem tylko”. [Brat Branham puka w kazalnicę czterokrotnie — wyd.] Paweł powiedział: „Ewangelia przyszła do nas nie w Słowie tylko, lecz Ewangelia przyszła w Mocy i w demonstracji Ducha Świętego. [Brat Branham puka w kazalnicę trzykrotnie.]

²²⁴ Paweł powiedział: „Ja nie przychodzę z wykształceniem jakiegoś seminarium, nie przychodzę z wielkimi kwiecistymi słowami, żeby wasze zbawienie nie było ugruntowane na nadętych słowach i uroczych wargach, i na jakiejś doksolologii, czy apostołskim wyznaniu wiary, czy na czymś podobnym. Nigdy nie przyszedłem do was w ten sposób. Lecz przyszedłem do was znając tylko jedną rzecz — Moc zmartwychwstania Jezusa Chrystusa i manifestację Ducha Świętego”. Alleluja! Boże, daj nam jeszcze kilku Pawłów z wielkim, potężnym uderzeniem pięścią, którzy Ją będą wykładać — tą Ewan— . . . bez rękawiczek z jakiegoś seminarium na rękach. Amen. Pieczęć Boża! Amen.

²²⁵ Nuże, ile mamy czasu? Dosyć, nieprawdaż? [Zgromadzenie mówi: „Amen” — wyd.] Właśnie tak sobie myślałem. To dobrze. Jutro jest sobota, nikt z was nie idzie do pracy. W porządku. Dobrze. Pamiętajcie, tylko — tylko kilka minut.

²²⁶ Módlcie się! Zwróćcie uwagę, bracia, mamy poważny czas. Jest czas, żebyśmy sporządzili remanent. Ja tutaj nie stoję zachowując się jak kłown. Gdybym był takim, to bym poszedł do ołtarza i pokutował. Może dla niektórych z was zachowuję się jak kłown, lecz ja nie chcę być takim. Może postępuję trochę śmiesznie tu i tam; nie mogę sobie pomóc. Ktoś wywiera na mnie wpływ i skłania mnie do postępowania w ten sposób, więc nie mogę sobie pomóc. Lecz w moim sercu — bracie, ja w To wierzę z całego mego serca. Głosiłem To dwadzieścia kilka lat spoza tej kazalnicy, dookoła całego świata, a Bóg potwierdzał To znakami i cudami. Amen. „Jezus Chrystus, ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki”. Tak.

²²⁷ Otóż, On powiedział: „Rozkaż tym, którzy mają broń, wystąpić”. Oni odrzucili przyjęcie znamienia. I On wyszedł, a Tytus zdobył mury Jeruzalemu i oni wpadli do miasta; oni ich tam wygłodzili do tego stopnia, że gotowali wzajemnie swoje dzieci i jedli je. Oni jedli korę z drzew i trawę z ziemi. A potem, kiedy się w końcu musieli poddać . . . Kiedy Tytus wstąpił do Jeruzalemu, on zniszczył w nim

zupełnie wszystko — pozabijał kobiety, dzieci, niemowlęta, kapłanów i wszystkich innych, i spalił miasto.

228 A Jezus powiedzieli: „Przyjdzie czas, gdy tutaj nie zostanie kamień na kamieniu”.

229 Powiedziano: „Patrz na naszą wspaniałą wielką katedrę. Bracie, my jesteśmy baptystami, względnie metodystami, czy też zielonoświątkowcami, czy kimkolwiek innym”.

On powiedział: „Nie pozostanie tutaj kamień na kamieniu”.

230 To wskazuje, że „Bóg nie mieszka w domach, zbudowanych ludzką ręką”. Bóg mieszka w ludzkich sercach. „Albowiem ciało Mi przygotowałeś”. Duch Święty nie mieszka w domu. On mieszka w sercu. Ono jest świątynią. „Czy nie wiecie, że jesteście świątyniami żyjącego Boga?” Amen. Budujecie świątynię, budujecie kościół, wszelka wasza wiara zakłada się na waszej świątyni, czy na waszym kościele, na drewnianym bożku. Przyjmujecie piętno bestii, a nie wiecie o tym. To się zgadza. Latacie w waszych myślach wysoko, kaznodzieje, i spędzacie cały swój czas, żeby wspierać waszą organizację, i idziecie z tym właśnie tak prosto do piekła, jak to tylko możliwe.

231 Mówię wam, bracia, jest czas, żeby się mężowie obudzili i zwiastowali Ewangelię w Mocy Ducha Świętego gdziekolwiek; wołajmy metodystów, baptystów, prezbiterian, katolików oraz wszystkich innych do krzyża Jezusa Chrystusa.

232 Nuże, wy mówicie, że stary pasterz nosił z sobą miód i kładł go na skale. Kiedy go lizała chora owca, wyzdrowiała.

233 Bracie, ja mam tutaj dziś wieczorem pełną podróżniczą torbę tego. Położę to na Skale, na Jezusie Chrystusie, a chora owca może to lizać i wyzdrowieć. To się zgadza. Bracie, słuchaj, nie położę tego na żadnym kościele. To nie należy do żadnego kościoła. To należy do Chrystusa. To się dokładnie zgadza.

234 Formalni! „O, tak, my wierzymy w Chrystusa”. Wasze uczynki udowadniają, w co wierzycie.

235 Jezus powiedział: „Te znaki...” p-o-w-i-n-n-y — „powinny towarzyszyć tym, którzy wierzą, aż do skończenia świata. A w Moim Imieniu będą wypędać diabły, nowymi językami mówić będą: jeżeli podniosą węża, albo wypiją coś śmiertelnego, nie zaszkodzi im to. Kiedy położą swoje ręce na chorych, oni wyzdrowieją”. Tak właśnie powiedział Jezus. To są ostatnie Słowa, które wyszły z Jego ust. I On został zabrany do góry do Niebios.

236 A ludzie, którzy wychodzą, wierząc i głosząc Boskie Uzdrawienie, oraz Moc Bożą, tych świat nazywa „wariatami”. A Biblia mówi: „Jeżeli Pana domu nazywają ‚Belzebubem,’ o ile więcej będą tak nazywać Jego uczni?”

²³⁷ Potępieni — oni tam polegli — wszyscy pomarli, zupełnie dokładnie. Lecz Jozefus powiedział: „Ci ludzie, którzy... ci — ci ludzie — chrześcijanie uciekli z Jeruzalemu do Judei i uniknęli całego tego gniewu”. Otóż, to byli Żydzi, zakończenie okresu Żydów.

²³⁸ Teraz szybko przez następnych kilka minut, skończmy szybko temat pogan. Otwórzmy Objawienie 7. rozdział, gdzie zakończmy okres pogan. Zobaczymy, czy to prawda, czy nie. Było to wtedy, kiedy prorok Ezechiel w 9. rozdziale prorokował o skończeniu *tamtego* wieku. Teraz jest tutaj Duch Święty prorokując koniec *tego* wieku. Słuchajcie teraz uważnie, podczas gdy ja będę starannie czytał.

„A po tych sprawach...”

²³⁹ Teraz Objawienie 7: „A po tych sprawach, zobaczyłem czterech aniołów...” To znaczy potem, gdy wyjechało tych czterech jeźdźców w 6. rozdziale, i jak oni wyjechali; płowy koń, czarny koń, czerwony koń, i tak dalej, przy czym ci jeźdźcy jeździli po kraju przez długi czas.

„Potem widziałem czterech aniołów stojących na czterech krańcach ziemi, powstrzymujących cztery wiatry ziemi, aby nie wiał wiatr na ziemię ani na morze, ani na żadne drzewo”.

²⁴⁰ Obserwujcie teraz tą wizję, którą on widział najpierw. „Widziałem czterech aniołów, stojących na czterech krańcach”, na czterech miejscach wokół ziemi, aniołów, trzymających wiatry. *Aniołowie* to „posłańcy”. Biblia tak mówi. A te *wiatry* to „wojny i konflikty”. On trzymał cztery wiatry tutaj...?... Zważajcie teraz na 2. werset.

„Widziałem też innego anioła występującego od wschodu słońca, który miał (p-i-e-c-z-ę-ć, innymi słowy zakończone dzieło)... który miał pieczęć Boga żywego, i który zawołał głosem donośnym na czterech aniołów, którym zezwolono wyrządzić szkodę ziemi i morzu, mówiąc:

Nie wyrządźcie szkody ani ziemi, ani morzu, ani drzewom, dopóki nie opatrzymy pieczęcią sług Boga naszego na czołach ich”.

²⁴¹ Zważajcie, ja będę czytał dalej.

„I usłyszałem liczbę tych popieczętowanych: sto czterdzieści cztery tysiące zostało popieczętowanych ze wszystkich pokoleń izraelskich”.

²⁴² „Z pokolenia Judy dwanaście...” i ciągle dalej — i z „Benjamina”, i z „Gada”, i z „Rubena”, aż do „Zabulona” i ciągle dalej ze wszystkich dwunastu pokoleń — na końcu 8. wersetu. A dwanaście razy dwanaście jest ile? [Zgromadzenie mówi: „Sto

czterdzieści cztery” — wyd.] Sto czterdzieści cztery. „Sto czterdzieści cztery tysiące” ze wszystkich Żydów. Zważajcie teraz.

„Potem widziałem, a oto tłum wielki, którego nikt nie mógł zliczyć, z każdego narodu i ze wszystkich plemion i ludów, i języków. . . .”

²⁴³ Skąd oni przyszli? Rozumiecie, widzimy, skąd byli ci Żydzi na końcu; a kiedy tym aniołom był dany rozkaz, żeby wyszli i niszczyli, tutaj jest powiedziane, że zobaczył ich „powstrzymanych”. Lecz skąd przyszli tamci — ze wszystkich plemion, języków i narodów. Oni się pojawili na scenie.

„. . . i ludów, i języków, którzy stali przed tronem i przed Barankiem, odzianych w szaty białe, z palmami w swych rękach”.

²⁴⁴ Oblubienica — Oblubienica z pogan została tutaj opatrzona pieczęcią. Zważajcie.

„I wołali głosem donośnym, mówiąc: Zbawienie jest u Boga naszego, który siedzi na tronie, i u Baranka.

A wszyscy aniołowie stali wokół tronu i starców, i czterech postaci, i upadli przed tronem na twarze swoje i oddali pokłon Bogu,

Mówiąc. . . (słuchajcie, czy to nie brzmi jak zebranie pod inspiracją Ducha Świętego!). . . Amen! Błogosławieństwo i chwata, mądrość, i dziękczynienie, cześć i moc, i siła Bogu naszemu na wieki wieków. Amen”.

²⁴⁵ To nie brzmi dla mnie jak jakieś obrzędowe przemówienie do studentów z okazji zakończenia studiów. To brzmi dla mnie jak staromodne wylanie Ducha Świętego. Ci ludzie byli gdzieś tam; oni wiedzieli, co mają czynić, kiedy zobaczyli Baranka, siedzącego na Tronie.

„I odezwał się jeden ze starców i rzekł do mnie: Któż to są ci przyodziani w szaty białe, i skąd przyszli?”

²⁴⁶ Nuże, wy wiecie, że tam byli Żydzi, lecz skąd pochodzili ci ze „wszystkich plemion, języków i narodów”? Zważajcie.

„I rzekłem mu: Panie mój, Ty wiesz. (Nie, ja po prostu nie wiem). . . . A on rzekł do mnie. . . .”

²⁴⁷ Sądzę, że to są ci, którzy Ją mieli. [Tą Pieczęć — tł.] Dobrze.

„. . . To są ci, którzy przychodzą z wielkiego ucisku (byli nazywani „religijnymi fanatykami”, naśmiewano się z nich, prześladowano, kpiono z nich). . . . którzy przychodzą z wielkiego ucisku, i wyprali szaty swoje, i wybielili je we krwi Baranka. (Uważajcie!)

Dlatego są przed tronem Bożym. . . .”

248 Gdzie przebywa żona? Gdzie przebywa królowa? To jest Oblubienica, Oblubienica z pogan.

„... i służą mu we dnie i w nocy w świątyni jego...”

249 Moja żona służy mi w domu, we dnie i w nocy. Rozumiecie? To jest Oblubienica Jezusa, to jest Oblubienica z pogan.

„... a ten, który siedzi na tronie, ostoni ich obecnością swoją.

Nie będą więcej łaknąć...”

250 Alleluja! Dni pracy przeminęły. Otóż, przegapiliśmy już wiele posiłków, lecz nie zaprzepaśmy nigdy tego Tam w górze. Amen.

251 Ja wiem, że moja biedna, niepozorna, stara matka siedzi tutaj dziś wieczorem. Widziałem ją, jak wstawała od stołu. Mieliśmy kawę i trochę czerstwego chleba. Ona go poląła kawą, dała na to trochę cukru. Ale nie było dosyć, żeby dać wszystkim koło stołu; dzieci płakały i ona wstała, i odeszła od stołu. Lecz Tam nie będziemy tak robić! Mój stary tata leżał na moich ramionach, tam po drugiej stronie ulicy, i umierał – głodny.

252 Lecz tak już nie będzie musiał nigdy cierpieć. Alleluja! O nie! Nigdy więcej głodu.

„Nie będą już łaknąć ani pragnąć, i nie padnie na nich słońce ani żaden upał.

Ponieważ Baranek, który jest pośród tronu, będzie ich pasł i prowadził do źródeł żywych wód; i otrze Bóg wszelką łzę z ich oczu”.

253 Oni będą może trochę płakać i zachowywać się dziwnie, kiedy przyjdzie Duch Święty. Lecz Bóg otrze wszelką łzę z ich oczu.

254 Patrzcie, on widział „czterech aniołów, stojących na czterech krańcach ziemi, trzymających cztery wiatry”. Teraz szybko. Mój czas przeminął, lecz pozwólcie, że wam jeszcze wskażę na to, zanim zakończymy. Patrzcie, on widział czterech aniołów. On widział zakończenie żydowskiego kościoła, jakże, on ich widział przychodzących w ten sam sposób, przychodzili ze swą niszczącą bronią – ta armia.

255 Zważajcie teraz. Jakie znamię przyjął Kościół Ducha Świętego jako znak na swoje czoła? Był to duchowy znak. Duch Święty ich popiętnował. Czy się to zgadza? [Zgromadzenie mówi: „Amen” – wyd.] On nie wytatuował czegoś na ich czołach. Czy tak? [„Nie”.] Nie.

256 Oni nie zostali potępieni przez jakieś antyreligijne państwo. Oni zostali potępieni przez swoje własne. Rozumiecie, co mam na myśli? Prawdziwy Kościół żyjącego Boga będzie potępiany przez katolików

i protestantów, ponieważ oni się zjednoczą razem. Oni są już razem jako jedno, jako matka i córka.

²⁵⁷ Lecz te *tutaj* nie były. Obserwujcie, co On potem uczynił. On powiedział: „Popieczętuście ich na ich czołach”. Jaki to był rodzaj znamienia? Ja wam to przeczytam z Dz. Ap. 2. „Oni byli wszyscy jednomyślnie na jednym miejscu. A nagle zstąpił z nieba szum — Anioł zstąpił z Niebios”.

Wy powiecie: „Anioł był szumem?”

²⁵⁸ Kto to był, kto szedł przed Dawidem, kiedy on usłyszał szum liści — morwowych liści, tego wieczora, kiedy się po prostu obawiał wyjść? „Usłyszał z Niebios dźwięk jakby potężnego szumiącego wiatru” — Bóg szedł przed nimi.

²⁵⁹ „A nagle zstąpił na nich Duch Święty i Moc”. Oni wyszli na ulice, skakali i płasali z radości, i mówili obcymi językami, jaskającymi się wargami, i krzyczeli, i zachowywali się jak pijani, i wszyscy się po prostu radowali i uwielbiali Pana Boga. Czy to nie jest prawdą?

²⁶⁰ Właśnie w ten sposób postępuje Bóg, kiedy zsyła Swoją Moc z chrztem Duchem Świętym. On przyszedł wprost między nich do środka, a potem wyszło Poselstwo! Alleluja! A oni wołali i krzyczeli, i mówili obcymi językami, i wyszli stamtąd. To było to znamię, które Bóg kładzie na ludzi. Czy to prawda? Bóg kładzie pieczęć, a to jest właśnie ta pieczęć, którą Bóg ma zamiar włożyć na Swój lud dzisiaj. Ta sama Pieczęć Boża, którą zostali zapieczętowani wówczas, kiedy zostali ochrzczeni Duchem Świętym — to była Pieczęć Boża.

²⁶¹ Pragnę wam odnośnie czegoś zadać pytanie, zborze. Biblia mówi, że znamieniem Bożym w tym czasie był chrzest Duchem Świętym. Tą pieczęcią, która była na nich, aby ich odróżnić od innych, był chrzest Duchem Świętym. Czy tak? [Zgromadzenie mówi: „Amen” — wyd.] Nowy Testament mówi w liście do Efezów 4. 30, że Duch Święty jest Pieczęcią Bożą dla ludzi w ostatecznych dniach, ważną aż do waszego Wiecznego miejsca przeznaczenia. Czy to prawda? [„Amen”.] Zatem Duch Święty miał rację.

²⁶² Mieliśmy więc metodystyczny wiek, mieliśmy baptystyczny wiek, mieliśmy usprawiedliwienie, mieliśmy poświęcenie. Mieliśmy wszystkie te sprawy, przychodzące za sobą.

²⁶³ A właśnie czterdzieści lat temu chrzest Duchem Świętym był najpierw nauczany w Stanach Zjednoczonych. Czy to prawda? Około czterdzieści lat temu, kiedy ludzie zaczęli przyjmować . . .

²⁶⁴ Otóż, oni je nazywali drugim definitywnym dziełem łaski — poświęceniem. „Poświęcenie” — to prawda.

²⁶⁵ Naczynie musi być najpierw podniesione, zabrane z ziemi. Ono jest pełne błota. Ono jest usprawiedliwione, bowiem ten mąż podniósł je z ziemi.

²⁶⁶ Następnie musi zostać oczyszczone i wypłukane. Słowo *poświęcić* oznacza „oczyścić i odłożyć na bok do usługi”. Lecz „odłożyć na bok do usługi” jeszcze nie znaczy, że jesteś w usłudze.

²⁶⁷ A potem Jezus powiedział: „Błogosławieni jesteście, kiedy łakniecie i pragniecie sprawiedliwości, albowiem zostaniecie nasyчени”. Widzicie, Duch Święty przyszedł na poświęconego — rzeczywiście, prawdziwie poświęconego wierzącego. A znaki i cuda zaczynają się manifestować same, skoro tylko to naczynie jest w porządku i Duch Święty wstąpił do niego. Rozumiecie, co mam na myśli?

²⁶⁸ Nie możecie nalać oleju z butelki, jeżeli się w niej olej nie znajduje, bez względu na to, jak czysta jest ta butelka. Nie można się spodziewać mówienia obcymi językami, Boskiego uzdrawiania i Mocy Bożej od kogoś, w kim nie ma niczego. Musi zatem zstąpić Duch Święty.

²⁶⁹ Patrzcie, około czterdzieści lat temu. . . Wróćmy myślami wstecz. Patrzymy się, około. . . Słuchajcie uważnie. W czasie Pierwszej Wojny Światowej wystąpił wielki władca — po raz pierwszy w całej historii świata wojna światowa. Gdzie się ona rozpoczęła? Bezpośrednio w Niemczech. Co się stało? Zmiana; nikt nie wie aż do dnia dzisiejszego, jak się ona skończyła. Nikt tego nie wie. Przeczytajcie: „*Na schyłku Wojny Światowej*”. Każdy tom, ja to przeczytałem. Nie ma nikogo. . . Jedyna rzecz, która jest wiadoma — wyszedł rozkaz: „Poddać się!” Nikt nie wie, kto go wydał. Dlaczego?

²⁷⁰ O Boże! I tak będziecie mnie nazywać „ekstrawaganckim religijnym fanatykiem”, więc ja mogę również dać upust moim uczuciom. Patrzcie! Jak wdzięczny jestem za to, że Duch Święty jest tutaj na podium, aby objawiać.

²⁷¹ Zwróćcie uwagę. Zważajcie. One wyszły, wszystkie wiatry wyszły na świat — nowoczesne bronie, aby zniszczyć zupełnie wszystko w wojnie światowej. Lecz ona się nagle zakończyła. Objawienie 7. rozdział mówi: „Widziałem czterech aniołów, zstępujących w dół ze swą niszczącą bronią. Ale wystąpił tam Mąż, przychodzący ze wschodu, mający Pieczęć żyjącego Boga, i powiedział: „Powstrzymaj te cztery wiatry!”

²⁷² „Powstrzymaj je” — dlaczego? Żydzi jeszcze nie byli na ich właściwym miejscu. Chwała! Żydzi jeszcze nie są na ich właściwym miejscu, jak obiecał Bóg. On im powiedział, gdzie oni będą stać tam po drugiej stronie. On powiedział: „Kiedy ujrzycie, że figowe drzewo wypuszcza swoje gałązki, wiedzcie, że czas jest blisko”. A kiedy widzicie Żydów, powracających do Palestyny, wiedzcie, że czas jest blisko. Ta generacja nie przeminie, dopóki się nie wypełnią wszystkie rzeczy”. A bracia, ostatnich siedem lat to lata, w których żydowska flaga zaczęła po dwu tysiącach lat znowu powiewać nad

Jeruzalemem; tak, po dwu i pół tysiącach lat. Amen. Żydzi jeszcze nie byli tam, gdzie się to mogło urzeczywistnić, lecz On powiedział: „Stop! Stop!”

²⁷³ Patrzcie, dlaczego „Stop”? Zwróćcie uwagę, byli jeszcze niektórzy poganie pomiędzy wiekiem Wesley’a, a wiekiem zielonoświątkowców, którzy musieli wejść do środka. Zanim zielonoświątkowcy weszli do Laodycejskiego Wieku Kościoła, przed kościołem były „otwarte drzwi”; otwarte drzwi dla tego, „Ktokolwiek chce, niech przyjdzie i pije ze Źródła wód Żywota za darmo”. Zostały otwarte drzwi. O, moi drodzy!

A On powiedział: „Powstrzymaj to!” Dlaczego?

²⁷⁴ Jezus powiedział: „Wyszedł pewien człowiek i pracował. Potem przyszedł inny człowiek i zaczął pracować o innej godzinie. Potem wyszedł inny człowiek i zaczął pracować. A jeden człowiek wyszedł o jedenastej godzinie. A gdy skończył pracę o jedenastej godzinie, dał każdemu z nich tą samą nagrodę — jedenastej godziny. Oni się dziwili dlaczego. Dlaczego on otrzymał tą samą porcję jedenastej godziny, co wszyscy inni, którzy przyszli?”

²⁷⁵ Marcin Luther, który pracował, wystąpił w okresie Luthra, umarł w czasie łaski! . . .? . . . inni, krzyczący metodyści, którzy umarli w wieku Wesley’a, umarli w czasie łaski. My żyjemy w innym wieku, nie w ówczesnym. Tutaj! Matka jeździła na wozie, ciągnionym przez woły, my jeździmy w samochodzie Ford model V-8, niemal o napędzie odrzutowym. To się zgadza. My żyjemy w całkiem innym wieku. Żyjemy w innym okresie czasu. My żyjemy w dniach przywrócenia Mocy Bożej i właśnie tutaj oglądamy Moc Bożą, jaką oni posiadali na początku. My żyjemy w innym wieku. Nie patrzcie wstecz na Wesley’a, metodystów, czy wszystkich innych, baptystów i prezbiterian. Patrzcie tutaj na Jezusa Chrystusa, który jest Inicjatorem i Dokończycielem biblijnej wiary. Alleluja!

²⁷⁶ Obserwujcie Go teraz. On powiedział: „Powstrzymajcie to” aż do (kiedy?) czasu, żeby mogli wejść ludzie jedenastej godziny — ostatnie wezwanie dla pogan. Matka *tam* pracowała, tata i inni *tam* pracowali; babcia *tam* pracowała wówczas. Teraz mamy nasz wiek — jedenasta godzina. Ta Wojna Światowa skończyła się w jedenastym miesiącu tego roku, jedenastego dnia tego miesiąca, jedenastej godziny tego dnia i jedenastej minuty tej godziny; aby mogli wejść ludzie jedenastej godziny, (po co?) by przyjąć ten sam chrzest Duchem Świętym, który oni otrzymali *tam* na początku — aby sprowadzić na nowo Moc i zmartwychwstanie Pana Jezusa Chrystusa, te same znaki i cuda.

²⁷⁷ Co to jest? Te wojny toczą się *tutaj*, toczą się *tam*; toczą się *tutaj*, toczą się *tam*; próbując . . . Produkuje się bomby atomowe i wszystko możliwe, lecz oni tego nie mogą uczynić. [Brat Branham stuka

kilkakrotnie w kazalnicy – wyd.] Oni tego nie mogą uczynić, póki Żydzi nie zostaną nawiedzeni chrztem Duchem Świętym. Anioł powiedział: „Powstrzymaj to, dopóki nie popieczetujemy sługi”, nie Oblubienicę. Paganie nie byli nigdy sługami; my jesteśmy synami i córkami. To są słudzy – Żydzi. Abraham był Bożym sługą. Alleluja! Zatem, teraz znajdujemy tysiące tysięcy Żydów. Bóg zatwardził serce faraona, żeby ich wypędził do Palestyny. Bóg zatwardził serce Hitlera, serce Mussoliniego, serce Stalina. Oni ich pędzili przemocą do Palestyny, nie wiedząc co czynią, ale działali właściwie w rękach Bożych.

278 Te sto czterdzieści cztery tysiące będą tam stać. A jednego z tych dni pewien Boski, święty, namaszczony prorok Boży pójdzie tam z cudami i znamionami. Ci Żydzi powiedzą: „Tego właśnie wyglądamy”. [Brat Branham stuka w kazalnicy cztery razy – wyd.] O, tak. A Bóg ochrzci sto czterdzieści cztery tysiące Żydów.

279 I nastąpi Zachwycenie; wiek pogan się zakończy. Atomowa bomba wybuchnie i zasięgnie cały świat. A Kościół z pogan zostanie zachwycony, aby tam stanąć w obecności Bożej. „Kim są ci, którzy przyszli z ucisku wielkiego? Wyprali swoje szaty we Krwi Baranka. Oni stoją przed Bogiem bez zmazy”. Amen.

280 Piętno bestii: konfederacja kościołów, katolicyzm, wszystko związane razem idzie do chaosu. Reszta to Oblubienica Ducha Świętego.

281 A ci ludzie dzisiaj, którzy się naśmiewają z mówienia w językach, którzy się śmieją z Boskiego uzdrawiania, którzy się śmieją z prorocstwa, którzy się śmieją z manifestacji Ducha, to ten sam duch, który opanował tych Żydów wówczas, który bluźnił Duchowi Świętemu wówczas i umarł w czasie Boskiego sądu. Stany Zjednoczone podążają na Boski sąd pod Mocą Ducha Świętego. Oni potępiali, naśmiewali się, odwracali się i nazywali nas „świętoszkami” i wszystkim możliwym. Lecz nastąpi godzina, w której Bóg wyleje Swój Boży sąd. Amen.

282 Przygotujcie się. [Puste miejsce na taśmie – wyd.] . . . ? . . . Jedyne bezpieczne miejsce, jakie dzisiaj istnieje, jest w Jezusie Chrystusie. Niech was Bóg błogosławi. Jeżeli nie jesteście w Nim, usiłujcie się, aż się tam dostaniecie. „Tych, którzy są w Chrystusie Jezusie Bóg przyprowadzi razem z Nim w drugim Przyjściu”.

283 Bez Pieczęci Bożej, którą jest chrzest Duchem Świętym – konfederacja odstępstwa od wiary jest piętnem bestii. To jest TAK MÓWI PAN. Widzicie, co mam na myśli? Lecz ci religijni nauczyciele próbują to przypisać komunizmowi, a nie zdadzą sobie z tego sprawy, że ono działa wprost pomiędzy nimi. On powiedział: „Będą to ślepi wodzowie ślepych”. Powiedział: „Będą mieć oczy, ale nie zobaczą”. Powiedział: „Wy w swoich tradycjach nauczacie ludzkich

doktryn, wprowadzacie ustawy ludzkie, a znosicie przykazania Boże”.

²⁸⁴ Wy się śmiejecie z tego, że katolicy ułożyli swój katechizm, a wasi mężowie chodzą tutaj prawidłowo na jakieś konferencje, czy coś takiego, i tam decydują, czy mogą zaakceptować Boskie uzdrowienie, czy chrzest Duchem Świętym, i inne sprawy. I oni To potępiają i odrzucają. A wy się śmiejecie z katolików. Nie macie żadnego prawa naśmiewać się z katolików. Bo jeśli ona była „WSZETECZNICĄ”, to Biblia mówi, że wy jesteście „NIERZĄDNICAMI” — w tej samej konfederacji.

²⁸⁵ „Wynijdź spomiędzy nich, Mój ludu! Odłączcie się, mówi Bóg, a Ja was przyjmę do Siebie”. To się zgadza.

²⁸⁶ O, dlaczego kaplica Branhama nie może się pozbyć swych zmarszczek? Pragnę wiedzieć, czy wy ludzie tutaj w okolicy wierzycie tej Ewangelii. Ona była głoszona i wy Ją widzieliście — znaki i cuda — potwierdzoną. A wszystko, co Pan powiedział, urzeczywistniło się. Zatem, co się tutaj dzieje w okolicy, skoro słyszę, że są między wami spory, kiedy słyszę, że tu jest walka? Chcę, żebyście napisali, co się z wami dzieje, co macie na sercu, i położyli to na tej kazalnicy na podium jutro wieczorem. [Brat Branham stuka w kazalnicę kilkakrotnie — wyd.]

²⁸⁷ Pragnę zrozumieć, dlaczego ten zbór nie pozwoli się unieść Mocy Bożej, chrztem Duchem Świętym z towarzyszącymi znakami i cudami. Jaka jest przyczyna? Wasz pastor wierzy w To. Wy w To wierzycie. Więc co tutaj jest nie tak? Jest to coś niedobrego. Ten zbór powinien być latarnią morską dla świata. Powinno to być takie miejsce, gdzie się manifestuje Moc Boża, gdzie ludzie płaczą i krzyczą, i szukają Boga; to powinno się dziać ciągle, we dnie i w nocy. Dlaczego tego nie możemy mieć?

²⁸⁸ „Ja chcę, lecz wy nie chcecie” — powiedział Jezus. „Wy nie chcieliście. Pójdźcie i kupujcie ode Mnie”.

²⁸⁹ „Ja wiem” — powiedział On — „mówisz, że jesteś bogaty i niczego nie potrzebujesz” — rzekł do kościołów. Powiedział: „Ty mówisz: „Ja jestem bogaty i niczego nie potrzebuję. My jesteśmy większą organizacją.” A nie wiesz, że jesteś biedny, ubogi, mizerny, ślepy i nagi, a nie wiesz o tym”. Jeżeli ktoś jest w takiej potrzebie, a wie o tym, to sobie pomoże. Lecz kiedy jesteś w takim stanie; „a nie wiesz o tym”! Chrystus powiedział, że kościoły w dzisiejszym czasie będą w takim stanie, a nie będą wiedzieć o tym.

²⁹⁰ Doświadcz swoją duchową istotę, mój drogi, drogi bracie. Doświadcz swoją duszę z modlitwą, jak to było, i powiedz: „Panie Jezu, doświadcz mnie. Pozwól mi zrobić remanent dzisiaj wieczorem, zanim się udam do łóżka, i stwierdzić, w czym nie dopisuję. Ja to

wyznawałem przez wiele lat, ale nie widzę tych spraw, o których Jezus mówił. Mianowicie, że On będzie ze mną i będą się dziać te sprawy, ale ja tego nie widzę”. Jaka jest tego przyczyna, Panie Jezus?”

²⁹¹ Bądź uczciwym. Bądź szczerym. Idź na kolana i rozmawiaj z Nim twarzą w twarz, jako z bratem. On ci to objawi. On ci powie. Rozedrżnij swoją duszę i połóż ją tam. Powiedz: „Panie Jezus, choćby mnie to kosztowało rodzinę, choćby mnie to kosztowało moje życie, choćby mnie to kosztowało moją pracę, choćby mnie to kosztowało moje członkostwo, choćby mnie to kosztowało prestiż w mieście, ja obiorę drogę z kilku wzgardzonymi Pańskimi”.

²⁹² Przypomnijcie sobie teraz, Jezus powiedział: „Ciasna jest brama i wąska droga, lecz mało jest tych, którzy ją znajdują. Bowiem szeroka jest droga, która prowadzi na zatracenie”. Milion więcej w 1954 r. „Szeroka jest brama, która prowadzi na zatracenie, a wielu jest tych, którzy przez nią wchodzą”. To się zgadza. „Kto straci swoje życie dla Mnie, znajdzie je. Kto miłuje ojca, matkę, siostrę, brata, czy cokolwiek więcej niż Mnie, nie jest godzien być nazywany Moim. Kto przyłoży rękę swą do pługa i zacznie orać, a oglądałby się wstecz, nie jest sposobny do orania”. Bracie!

²⁹³ Pewnego dnia zostanie wygłoszone ostatnie przemówienie Ewangelii namaszczone Duchem Świętym. Pewnego dnia wystrzeli ostatnia strzelba. Pewnego dnia zostanie zaśpiewana ostatnia pieśń. Pewnego dnia będzie zanoszona ostatnia modlitwa. Pewnego dnia drzwi kaplicy zostaną zamknięte po raz ostatni, a Biblia będzie zamknięta na kazalnicy. A wy staniecie w Obecności Boga, by zdać rachunek z tego, co słyszeliście dziś wieczorem. Co potem? Co potem? Gdy zostanie otwarta ta wielka Księga – co potem? Kiedy dzisiejszy wieczór zostanie zarejestrowany, co potem? O, jak mówi ta pieśń:

„Co potem?

Gdy wielka Księga będzie otwarta, co potem?

Kiedy tego, kto odrzucił dzisiaj Zbawiciela,

poproszą, by zdał rachunek, co potem?”

²⁹⁴ Twoja praca stała ci w drodze. Twój rodzice stali ci w drodze. Twój chłopiec stał ci w drodze. Twoja dziewczyna stała ci w drodze. Twój kościół stał ci w drodze.

„Co potem? Co potem?

Gdy wielka Księga będzie otwarta, co potem?

Gdy ten, kto odrzuca to Poselstwo dziś wieczór,

Ty będziesz . . . poproszony, by zdać rachunek.

Co potem?”

²⁹⁵ Co potem z tym zrobisz? Ty wiesz, czym jest piętno bestii. Wiesz, czym jest Pieczęć Boża. Jest to zależne od ciebie.

Niech was Pan pobłogosławi, kiedy stoimy.

296 Twoje — Niebiański Ojczy, niech Twoje miłosierdzie oraz błogosławieństwo odpocznie na tych ludziach. Niech Twój Duch Święty porusza się. I niechaj Twój Duch Święty zstąpi na tych ludzi i da im, Panie, chrzest Duchem Świętym. Niechaj każdy mężczyzna i kobieta, chłopiec i dziewczyna tutaj, niechaj zostaną tak opanowani przez Ducha Świętego, że powiedzą: „Boże, weź wszystko, co mam. Weź wszystko, czym jestem. Lecz pozwól mi służyć Tobie, mój Panie. Ja odłożę wszystko na bok. Wydam samego siebie. Zaniecham wszelkiej pychy. Zrezygnuję z kościoła. Zrezygnuję z wszystkiego”.

297 Oni nie muszą wyjść ze swego kościoła, Panie, lecz muszą wyjść z tego stanu, w jakim żyją. O Boże, poślij metodystów z powrotem do ich kościoła i rozpal ich, by głosili Ewangelię. Poślij z powrotem baptystów, poślij z powrotem campbellitów, poślij z powrotem katolików. Panie Boże, poślij kogoś z Kaplicy Branhama tutaj, z powrotem do tej kaplicy tutaj, z łagodnym, pokornym duchem, który wystąpi i będzie mówił, i miłował, i będzie próbował osiągnąć, by ludzie byli znowu jednomyślni, by mógł wejść do nich Duch Święty i posłużyć się tymi ludźmi. Ześlij wielkie cuda i znamiona. Namaść każdego wierzącego. Przebaczone wszystkie grzechy.

298 O Boże, widzimy, że pojawiają się znaki. Widzimy, że figowe drzewo wypuszcza swoje pączki. Wiemy, że czas jest blisko. Widzimy, że bomba leży w rękach właśnie tego męża, któremu, jak Ty powiedziałaś, było dane zniszczyć świat.

299 O Boże, jak to możemy dłużej odrzucać? Jak możemy? Kiedy słyszymy Twoją błogosławioną Ewangelię, która brzmi tak jasno i wyraźnie, kiedy słyszymy, że Duch Święty działa, kiedy widzimy, że Duch Święty czyni znaki i cuda, uzdrawia chorych, otwiera oczy ślepych, przywraca umarłym życie; wielkie cuda i znamiona. Ewangelia jest głoszona przez niewykształconych, ciemnych ludzi, ale jest głoszona w Mocy i w manifestacji Ducha Świętego. Znaki i cuda towarzyszą kościołowi. I jeszcze wiele więcej!

300 Ty powiedziałaś: „Gdybyście znali Mojżesza, poznalibyście Mój dzień”. Alleluja! Tak jest dzisiaj, Panie. [Brat Branham puka trzykrotnie w kazalnicy.] Oni widzą wszelkiego rodzaju znaki, wojny i kłopoty, i wszystko inne. Pozwól im otworzyć na nowo stronicę tej starej drogiej Biblii i zobaczyć, gdzie jest ten kamień milowy. My jesteśmy na końcu tego wieku.

301 O, Boże, ześlij Swego Ducha na tych ludzi. A kiedy odejdą stąd dzisiaj wieczór, niechaj Duch Święty idzie razem z nimi.

302 A jutro wieczorem, Panie, kiedy podejdziemy do ołtarza na to wielkie wezwanie, które mamy zamiar uczynić, modlimy się, aby ołtarze zostały otoczone tłumnie — żeby pomieszczenia do modlitwy były pełne.

³⁰³ Obyśmy mogli w niedzielę rano, Panie, i w niedzielę wieczorem ochrzcić tych ludzi tutaj zgodnie ze Słowem Bożym. I niech Duch Święty przypadnie na tą wodę i niech czyni wielkie znaki i cuda. Udziel nam tego, Ojczy.

³⁰⁴ Błogosław naszego drogiego pastora tutaj. Pobłogosław członków. Błogosław obcych w naszych bramach. Obyśmy szli do domu dzisiaj wieczorem i rozważali o tych sprawach w naszych sercach; powrócimy tutaj jutro wieczorem, będziemy się cieszyć i przyniesiemy z sobą snopy. Prosimy o to w Imieniu Jezusa Chrystusa. Amen.

³⁰⁵ Panie Jezu Chryste, błogosław każdego z nich. Uściśnijcie sobie wzajemnie ręce. Przyjdźcie znowu jutro wieczorem i przynieście tutaj wasze prośby, i to co chcecie, i połóżcie to na kazalnicy. Niech wam Bóg zawsze daje namaszczenie i będzie z wami! Amen. Niech was Bóg błogosławi.